STAN POGODY

Dzisiaj pogoda będzie częściowo pochmurna, wietrzna i chłodna. Temperatura utrzyma się na poziomie od 30 do 50 stopni. Wiatry zachodnie o sile do 18 mil na godzinę.

Jutro częściowo pochmurnie i mała zmiana w temperaturze.

Wschód słońca o 5:02; zachód o 6:37.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 21-go kwietnia, — Feliksa i Anzelma.

Jutro środa, dnia 22-go kwietnia, — Sotera, Kajusa, Łukasza i Leona.

Pojutrze czwartek, dnia 23-go kwietnia, — Wojciecha i Jerzego.

No. 94 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 21-GO KWIETNIA (APRIL), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 10c

NIXON:— "POKÓJ W WIETNAMIE BLISKI"

Wzmocnienie Sił Sowieckiej Armii

Z Dnia

—LOS KAMBODŻY
—ZALEŻY OD
—DECYZJI HANOI

* * *

Tyg. "U.S. News and World Report" zamieścił ciekawe uwagi swoich korespondentów o sytuacji w Indochinach. Poniżej najważniejsze z nich:

* * *

Kambodża przestała być "sanktuarium" dla wojsk Północnego Wietnamu. Ich bazy znalazły się w ogniu ze wszystkich stron. Dotychczasowe miejsca wypoczynku i przeszkolenia stały się oblężonymi obozami. Również komunistyczne oddziały w Południowym Wietnamie straciły bezpieczne schroniska do których wycofywały się w razie nacisku przeważających sił amerykańsko-sajgońskich.

* * *

Przewrót w Kambodży i usunięcie ks. Sihanouka zmienił zasadniczo sytuację na niekorzyść komunistów. Hanoi może wydać rozkaz swoim wojskom, ażeby zajęły wschodnie prowincje Kambodży graniczące z Południowym Wietnamem, a nawet stolicę Pnompenh. Połączyłoby to odosobnione wojny w Południowym Wietnamie, Laosie i Kambodży w jedną wielką wojnę obejmującą całe Indochiny. Jak na to zareagują Stany Zjednoczone? Znalezienie pewnej odpowiedzi na to pytanie ułatwiłoby Hanoi podjęcie decyzji.

* * *

Walki w Kambodży ograniczają się dotąd do małych potyczek. Komuniści posunęli się nieco naprzód, wojska rządowe straciły drobne skrawki terenu. Komunistom nie udało się jeszcze opanować całych prowincji i wygląda na to, że pragną tylko rozszerzyć zajmowane tereny by uzyskać możliwość manewru i zdobyć więcej dżungli, gdzie mogą się ukryć i zmniejszyć straty w ludziach. Na obecnych terenach artyleria Kambodży i Południowego Wietnamu sieje wśród nich spustoszenie.

* * *

Wojska Kambodży stoją wobec poważnych trudności. Ich przeszkolenie pozostawia wiele do życzenia, nie mają doświadczenia wojennego, a do uzbrojenia chińskiego i rosyjskiego pochodzenia zaczyna brakować amunicji. W obecnej sytuacji Kambodża nie może liczyć na dostawy amunicji z Rosji lub Chin.

(Dokończenie na str 2ej)

Profesorowie z U. S. z Wizytą w Polsce

Warszawa—W b. miesiącu przebywali w Warszawie, na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, profesor Andrew Gyorgy z Uniwersytetu im. Washingtona i profesor Barry Farrell z uniwersytetu w Chicago. Obaj profesorowie amerykańscy wygłosili w PISM odczyty dla pracowników naukowych instytutu i zaproszonych gości. Tematem obu odczytów było stanowisko rządu i opinii publicznej Stanów Zjednoczonych wobec problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Temperatura

New York. (UPI) — Najniższą temepraturę, 14 stopni, zanotowano dzisiaj nad ranem w Rock Spring, Wyoming — a najwyższą, sto stopni wczoraj po południu w Laredo, Texas.

I Naprawę Błędów Ekonomicznych

— Zapowiada Breżniew w Setną Rocznicę Lenina

Moskwa. — (UPI) — Breżniew ogłosił wczoraj w Moskwie plan dalszego wzmacniania sił sowieckiej armii oraz rozwoju gospodarczego kraju, celem naprawy poprzednich błędów ekonomicznych. Breżniew wygłosił swe przemówienie na inauguracji uroczystości, związanych ze stuletnią rocznicą urodzin Lenina.

W leninoskich uroczystościach w Moskwie biorą udział delegacje 11 krajów komunistycznych oraz przedstawiciele 60 partii komunistycznych w krajach niekomunistycznych. Delegaci czerwonych Chin oraz sprzyjającej im Albanii zostali wykluczeni z udziału w uroczystościach przez 11-osobowe Biuro Polityczne sowieckiej partii komunistycznej, które się uważa za jedynego właściwego interpretatora idei leninoskich. Placówki dyplomatyczne tych państw w Moskwie ograniczyły się jedynie do wysłania swych delegacji w poniedziałek i złożenia kwiatów w mauzoleum Lenina na Czerwonym Placu. Ogółem około 6,000 zagranicznych gości i dyplomatów wzięło dziś udział w inauguracji dwudniowych uroczystości. W gronie korpusu dyplomatycznego znajduje się również i ambasador US. w Moskwie, Jacob D. Beame.

11 członków sowieckiego Polit-biura bierze udział w uroczystościach, mimo ostatnich wiadomości, jakoby 5 z nich chorowało, z których niektórzy mieli być ciężko chorzy.

Władysław Gomułka, bezpośrednio po przybyciu do Moskwy, został odznaczony orderem Lenina na krótkiej specjalnej uroczystości na Kremlu. Prezydent Czechosłowacji gen. Swoboda, który — razem z Husakiem — przybył na czele czechosłowackiej delegacji — otrzymał nagrodę pokojową Lenina.

Oprócz wyżej wymienionych w uroczystościach biorą udział: Ulbricht z NRD, Kadar z Węgier, Ceausescu z Rumunii, Żiwkow z Bułgarii, Tsendebal z Mongolii i minister obrony Osvaldo Dorticos, reprezentujący Castro.

Astronauci Dzisiaj Na Telewizji

Ośrodek Badań Przestrzennych, Houston, Tex. (UPI) — Astronauci "Apollo 13" James A. Lovell, John L. Swigert i Fred W. Haise, dzisiaj o godzinie 6:30 wieczorem (czas chicagoski) udzielą wywiadu prasowego, w którym mówić będą o niebezpieczeństwach swej cztero-dniowej 312,619 milowej powrotnej podróży na Ziemię.

Niepowodzenie i niebezpieczeństwa na jakie byli narażeni astronauci "Apollo 13", zmusiło władze NASA do odwołania planowanego na dzień 1-go października, lotu "Apollo 14" na Księżyc. NASA zapowiada że wszelkie loty będą wstrzymane, tak długo dopóki nie będzie ustalona przyczyna eksplozji zbiornika z tlenem w kabinie instrumentów "Apollo 13" w trzecim dniu podróży, gdy statek znajdował się blisko Księżyca.

Szczęśliwe Lądowanie

Czy Sihanouk Zrezygnuje z Walki?

Phnom Penh, Kambodża (UPI)—Tutejsza prasa podała wiedomość, jakoby książe Sihanouk miał zrezygnować ze swej dalszej walki o władzę w Kambodży.

Znajdujący się na wygnaniu, w Pekinie Sihanouk miał zadepeszować do swego najbliższego doradcy w Paryżu, Penn Nouth, twierdząc, że jego stanowisko jest nie do utrzymania w obliczu propagandy nieprzyjaciół i wolnego Świata. Nieprzyjaciele, jak twierdzi Sihanouk, urabiają mu w narodzie opinię, że jest on człowiekiem dążącym do opanowania siłą władzy jedynie dla swych własnych, osobistych interesów.

3 bataliony wojsk rządowych otoczyły miejscowość Saan, leżącą zaledwie 20 mil od stolicy, która w niedzielę została zdobyta przez batalion wojsk komunistycznych. Lotnictwo Kambodży, przeprowadzające rozpoznanie zajętej wioski, stwierdza, że nie ma tam żadnych znaków znajdowania się nieprzyjaciela. Bardzo możliwe, że — w międzyczasie — komuniści wycofali się ze zdobytej miejscowości.

Największe Manewry Floty Sowieckiej

Washington. (UPI)— Największe manewry w historii floty sowieckiej, odbywają się na morzach Śródziemnym, Norweskim i Filipińskim, oraz na Północnym Atlantyku i na Oceanie Hinduskim — jak podał do wiadomości dzisiaj Dept. Obrony. Po raz pierwszy, jak podał Pentagon, lotniskowiec helikopterów "Leningrad" znajduje się na Atlantyku. Dwie floty sowieckie mają się złączyć na morzu Filipińskim, gdzie przeprowadzą manewry z łodziami podwodnymi.

Wojska Sajgonu Biją Komunistów

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Wojska Sajgonu, w swej trzeciej fazie operacji przeciw komunistom, ukrywającym się w swym sanktuarium, po drugiej stronie granicy z Kambodżą, zabiły 144 nieprzyjaciół a 15 wzięły do niewoli.

Akcja została przeprowadzona przy współpracy i w uzgodnieniu z jednostkami Kambodży. Brały w niej udział oddziały pancerne Południowego Wietnamu, wspomagane przez lotnictwo i artylerię. Straty własne wyniosły 20 zabitych i 75 rannych.

W trzech operacjach, przeprowadzanych nad granicą Kambodży, w ciągu ostatniego tygodnia, brały udział dwie dywizje wojsk Południowego Wietnamu. W walkach tych zginęło ponad 600 żołnierzy wojsk komunistycznych, którzy dotychczas spokojnie odpoczywali w swych kambodżańskich sanktuariach.

W ręce armii Sajgonu wpadły komunistyczne magazyny, zawierające m.in.: ponad 500 sztuk różnego rodzaju broni, blisko 100 ton żywności i wiele innego wojskowego zaopatrzenia. Ogółem 71 komunistycznych żołnierzy dostało się do niewoli.

W swej akcji wojska Sajgonu wielokrotnie przekraczały granicę z Kambodżą. Jedna z kompanii operowała w Kambodży na terenie, leżącym 15 od granicy z Płd. Wietnamem.

Nad Doliną Amfor, w Laosie, komuniści zestrzelili amerykański samolot typu Thunderchief.

Protest Przeciw Prześladowaniu Żydów w Sowietach

Haga, Holandia (UPI) — Delegacja holenderskich Żydów przedstawiła w tutejszej sowieckiej ambasadzie protest przeciw prześladowaniu Żydów w ZSRR. Sekretarz ambasady nie przyjął protestu, twierdząc, że w Sowietach "nie istnieje problem żydowski."

Zwerbowani Przez Wywiad Reżymowy

Londyn. (DP) — Para zwolnionych z więzienia szpiegów brytyjskich, pracujących na rzecz wywiadu sowieckiego w bazie badań podmorskich w Portland (Dorset), Harry Houghton (lat 64) i jego narzeczona Ethel Gee (lat 55), została zwerbowana przez komunistyczny wywiad PRL.

Houghton pracował po wojnie w biurze brytyjskiego attache morskiego w Warszawie. Agenci wywiadu "polskiego" zażądali od niego współpracy, gdy dostał się do Portland, grożąc biciem oraz strasząc, że będą się mścili na jego narzeczonej, Gee. Zgodził się wówczas na dostarczanie informacji szefowi sowieckiej sieci szpiegowskiej, Gordonowi Lonsdale. Do sieci tej należała także znana para szpiegowska Peter i Helena Krogerowie.

Houghton i Gee zostali skazani w r. 1961 na 15 lat więzienia. Obecnie min. Callaghan zatwierdził wniosek o wcześniejsze ich zwolnienie. Będą zapewne pozostawali pod dozorem policji we wskazanym okręgu. Oboje szpiedzy mają dosyć pieniędzy: Gee jest właścicielką domu, a Houghton ma £13,000 na koncie w banku.

Podejrzani o Postrzelenie Policjantów

Oakland, Calif. — (UPI) — Dwóch Murzynów, członków bojowej organizacji "Czarnej Pantery" zostało aresztowanych jako podejrzanych o postrzelenie czterech policjantów, kobiety i 5-cio letniej dziewczynki, podczas wymiany strzałów między "Panterami" a policjantami.

Aresztowani — Melvin E. Holloway, lat 23 i Lewis R. Williamson, lat 27, rzekomo byli dostawcami uzbrojenia dla "Czarnych Panter." Policja poszukuje trzeciego członka, Johna E. Morris, który zbiegł po strzelaninie. "Był to planowany zamach — mówi szef policji Charles Gain — na policjantów."

Szarańcza Na Wiosnę Wyrządzi Znaczne Szkody

Washington. (UPI) — Dept. Rolnictwa zapowiada, że drzewostan i krzewy tej wiosny ulegną wielkiemu zniszczeniu na skutek inwazji szarańczy (cicadas-locusts), jednej z siedemnastu odmian szarańczy wylęgających się każdej wiosny. Tegoroczna odmiana o nazwie "10th brook" należy do największych i najbardziej niszczących. Samica tej szarańczy mierzy dwa cale długości, a składa do 600 jaj w miękkiej korze drzewa. Po wylęgnięciu, młoda szarańcza zaszywa się do ziemi ,skąd po kilku latach wychodzi na wiosnę. Ostatnia inwazja tej odmiany szarańczy miała miejsce w roku 1953.

Sekr. Laird o Uzbrojeniu Nuklearnym

New York. (UPI) — Pentagon będzie zmuszony do zwiększenia swych zapasów ofensywnych broni nuklearnych — powiedział sekretarz Obrony Melvin R. Laird w Nowym Yorku — jeśli Kongres nie aprobuje rozszerzenia systemu pocisków anty-balistycznych (ABM).

"Stanowiłoby to nie do przyjęcia ryzyko dla bezpieczeństwa narodu amerykańskiego, jeśli nie podjętoby żadnej akcji przy wzrastających strategicznych możliwościach uderzeniowych Sowietów". — Laird zapowiedział dalej że planowane instalacje nuklearnych wiele-głowicowych broni na pociskach "Minuteman", które mają się rozpocząć w czerwcu, muszą być przeprowadzone.

"Ponieważ dążymy do tego ażeby toczące się we Wiedniu rozmowy o ograniczeniu strategicznych broni miały wszelkie szanse powodzenia, celowo przyjmujemy pewne ryzyko przez odkładanie wprowadzenie ulepszenia strategicznych ofensywnych broni" — powiedział Laird.

Strajk w Fabrykach "Goodyear"

Akron, Ohio. (UPI)—Około 23,000 robotników, członków unii "United Rubber Workers" wyszło dzisiaj na strajk w 15 fabrykach firmy "Goodyear Tire & Rubber Co." — Unia zapowiedziała strajk przeciwko trzem innym kompaniom "Goodrich" "Uniroyal" i Firestone", ale kierownicy tych trzech firm przystąpili do rozmów z przedstawicielami unii.

Największa liczba robotników znajdujących się na strajku, gdyż 22,000, zatrudnionych jest w zakładach "Goodyear" w Akron.

Sędzia Carswell Zrezygnował

Miami, Fla. (UPI)—Sędzia federalnego sądu dystryktowego G. Harrold Carswell, którego nominacja do Najwyższego Sądu Krajowego została odrzucona przez Senat, zrezygnował ze stanowiska i zapowiedział, że ubiegał się będzie o urząd senatora ze stanu Floryda. Carswell, lat 50, na konferencji prasowej zwołanej przez republikańskiego gubernatora Claude R. Kirk jr., wniósł swą kandydaturę na wakans jaki powstanie po ustąpieniu z urzędu senatora (demokraty) Spessard Holland. Na konferencji prasowej, był także obecny wicegubernator stanu Floryda, Ray Osborne, który wycofał swą kandydaturę na urząd senatora, zapowiadają, że popiera kandydaturę sędziego Carswell.

Sajgon Zdolny Do Własnej Obrony

150,000 Wojsk U. S. Będzie Wycofanych

Washington (UPI) — Prezydent Nixon, wczoraj za pośrednictwem sieci telewizyjnych, złożył narodowi amerykańskiemu raport z ostatnich posunięć w Wietnamie, zapowiadając równocześnie wycofanie dodatkowo 150,000 żołnierzy amerykańskich w przeciągu następnych dwunastu miesięcy.

"Pokój Bliski"

"Podjęta przeze mnie decyzja, którą podaję dzisiaj do wiadomości ogólnej — mówił Nixon — oznacza że nareszcie jesteśmy bliscy osiągnięcia sprawiedliwego pokoju w Wietnamie, do którego zdążamy usilnie. Możemy śmiało stwierdzić, że proces pacyfikacyjny daje dobre rezultaty. Możemy także śmiało stwierdzić, że władze Sajgonu i obywatele Południowego Wietnamu posiadają wszelkie możliwości podjęcia własnej obrony. Możemy także stwierdzić, że wszystkie amerykańskie siły zbrojne mogą i będą ewentualnie wycofane z Wietnamu."

Przy wprowadzeniu w czerwcu ub. roku zarządzenia stopniowego wycofania 115,000 wojsk amerykańskich z Wietnamu, Nixon od objęcia urzędu prezydenta, obniżył liczbę wojsk z 549,000 do 434,000. Przy wprowadzeniu wycofania dodatkowych 150,000 wojsk, liczba żołnierzy amerykańskich w Wietnamie w maju, 1971 roku, wynosić będzie 284,000.

Stopniowe wycofanie wojsk amerykańskich z Wietnamu, jak podkreślił Nixon, będzie zależeć w dużej mierze od działań wojennych oraz sytuacji politycznej. Nixon w mocnych słowach ostrzegł komunistów, że nie zawaha się podjąć "silne i stanowcze kroki," jeśli wycofanie wojsk

(Dokończenie na str.. 6-ej)

33 Osoby Zginęły w Katastrofie

Manila, Filipiny (UPI) — Filipiński samolot, z 33 osobami na pokładzie, rozbił się o stoki górskie, podchodząc do lądowania w Manili. 29 pasażerów i 4 członków załogi zginęło.

"Biała Śmierć"

Insbruck, Austria. (UPI)— Ekipy ratownicze poszukują 6 osób, które zaginęły w górach, przypuszczalnie padając ofiarą lawiny. Wśród zaginionych znajdują się obywatele Niemiec, Holandii i Austrii.

Niemcy Ulbrichta Zwalniają Schwytane Dzieci

Helmstedt, Niemcy Zach. (UPI) — Władze komunistycznych Niemiec zwolniły 5 dzieci, które znajdowały się w pochwyconej prywatnej awionetce. Ojciec jednego dziecka oraz pilot samolotu znajdują się nadal w więzieniu, oskarżeni o bezprawne przekroczenie granicy.

Rodzice pięciorga dzieci, chorych na koklusz, wynajęli prywatny samolot aby, dzięki lotowi na bardzo dużej wysokości, wyleczyć je z gnębiącej choroby. Lecąc bardzo wysoko samolot przekroczył minimalnie granicę Wschodnich Niemiec. W tym momencie zjawił się sowieckiej konstrukcji Mig i zasypał maleńki samolot ogniem swych karabinów maszynowych. Awionetka została zmuszona do lądowania kilkaset jardów od granicy.

Fundusz Na Bibliotekę Imienia Jana Pszczoły Dla Uniw. Tampa

Bankiet Na Ten Cel z Udziałem Ponad 300 Osób Odbył Się w Ubiegłą Niedzielę.

W jesieni roku ubiegłego zmarł w kwiecie wieku jeden z bardzo popularnych i lubianych anonserów radiowych, śp. Jan Pszczoła. Pracował na różnych stacjach radiowych. Ostatnio najwięcej na stacji radiowej WTAQ.

Przez okres swej pracy, oraz swego życia, zdobył sobie poważną ilość przyjaciół i sympatyków.

Po śmierci zawiązał się komitet, celem uczczenia pamięci śp. Jana Pszczoły. Postanowiono zebrać fundusze, celem ufundowania biblioteki Im. Jana Pszczoły na uniwersytecie Tampa — Floryda. Byłaby ta biblioteka swego rodzaju etniczna, gdzie przeważnej większości byłyby dzieła informujące o przeszłości i kulturze narodu polskiego. Na ten cel już zebrano poważny fundusz i dalej donacje wpływają.

Udział w Kampanii

Kampanią zebrania tego funduszu jest zainteresowanych wielu kolegów i przyjaciół śp. Jana Pszczoły, jak również wielu polsko-amerykańskich anonserów radiowych. Szczególnie wiele polsko-amerykańskich zespołów muzycznych, występujących ze swą orkiestrą na różnych godzinach radiowych, znanych wśród naszej społeczności polonijnej. Oto kilka z nich: Joe Pat-Paterek i Waleria Gracyas i jego orkiestrą; Ed Błażończyk's Versatones; Don Jodlowski's Vibra Sounds; Ken Nowak's Happy Times; Stan Gulonkas' Chicago Masters; Lorraine and Sonatones; Casey Siewierski; Li'l Richard; The Polkatiers; The Kartels; The Tones; Casey Honcel and many other celebrities.

Jednym z serdecznych przyjaciół ś. p. Jana Pszczoły i głównych promotorów zebrania funduszu na Bibliotekę jest Jan Hyżny, znany muzyk, jak również znany w kołach naszych przemysłowców i kupców.

Bankiet i Zabawa Taneczna

Celem powiększenia i zrealizowania ufundowania biblioteki Im. Jana Pszczoły dla uniwersytetu Tampa na Florydzie w niedzielę, dnia 12-go kwietnia o godz. 2:00 po południu w sali Personality Lodge Hall, 4740 S. Cicero Ave. odbył się okazały bankiet, w którym przeszło 300 osób wzięło udział.

Programowi przewodniczył Jan Hyżny. Modlitwę przed podaniem obiadu odmówił Jan Lukas.

Po obiedzie przemawiali John Qual, komendant trzeciego dystryktu weteranów wojen zagranicznych, Kazimierz Siewierski, jeden z komitetu zebrania funduszu na bibliotekę, który podziękował wszystkim za tak liczne przybycie i poparcie tak wspaniałego celu. Jan G. Fary, stanowy reprezentant 23-go dystr. stanowej legislatury stanu Illinois, który oświadczył, że wniesie odpowiednią rezolucję w Legislaturze stanowej Illinois, celem uczczenia śp. Jana Pszczoły i Władysław Kuman, sekr. Gminy 75 ZNP i pracownik Dziennika Związkowego, który przedstawił dokonane czyny Jana Pszczoły. Donald Siewierski, architekt z zawodu, przedstawił dlaczego wybrano ufundowanie biblioteki polskiej grupy etnicznej na uniwersytecie Tampa, Floryda, wykazując, że inne narodowości mają na tym uniwersytecie tego rodzaju biblioteki i jedynie dla polskiej grupy etnicznej nie ma takiej biblioteki.

Przedstawieni Goście

Na bankiecie byli przedstawieni: Stanisław Piotrowicz z żoną Heleną; znany w kołach kupieckich w Chicago i Evanston Chester Falborski, właściciel General Sausage Co. z żoną; Stanisław Groszek, znany śpiewak radiowy z żoną; Walter Dudek z Dudek & Bock Spring Mfg. Co., którego ojciec Józef Dudek ofiarował czek na sumę $50 na fundusz biblioteki; Joe Pat-Paterek z żoną; Waleria Gracyas, znana śpiewaczka radiowa i inni.

W końcu przemówiła córka śp. Jana Pszczoły, Nancy i żona Anna Pszczoła, której komitet wręczył piękny bukiet czerwonych róż. W serdecznych słowach podziękowała wszystkim za tak liczny udział w bankiecie na cześć Jej śp. zmarłego męża. Wyraziła swe wielkie uznanie dla inicjatorów i pracowników komitetu ufundowania biblioteki polskiej grupy etnicznej dla uniwersytetu Tampa — Floryda, oraz tym wszystkim, którzy tak obficie przysyłają donacje, popierając powiększenie funduszu na bibliotekę. Prosiła o dalszą współpracę celem zrealizowania zamierzonego celu oraz o dalsze donacje i pamięć o Jej śp. męża.

Część programu bankietowego została nadane na falach eteru przez stację radiową WTAQ.

Przez okres dwóch godzin był nadawany program ze stacji radiowej WTAQ różnych anonserów radiowych polsko-amerykańskich, którzy podczas swych programów część czasu poświęcili celem propagowania zebrania funduszu na bibliotekę Im. Jana Pszczoły. Wpłynęło bardzo wiele donacji.

Komitet Prosi o Dalsze Donacje

Komitet Zbiórki Funduszu na Bibliotekę prosi o dalsze donacje na ten cel. Donacje te przesyłać na adres: John Pszczoła Library Fund do Stacji Radiowej WTAQ. (Radio Station WTAQ), La-Grange, Ill., albo The John Pszczola Library Fund, P.O. Box 56128, Chicago, Ill. 60658.

Cel jest naprawdę godny poparcia, tym bardziej, że śp. Jan Pszczoła za życia tak wiele zdziałał dla naszej społeczności polonijne,j zawsze popierając wysiłki Polonii we wszelkich poczynaniach. — **Władysław Kuman.**

Wzrasta Prąd Za Usunięciem Douglasa

Washington (UPI). — Liberałowie Izby Niższej zabiegają usilnie ażeby wstrzymać nabierającą na rozmachu akcję usunięcia sędziego William O. Douglas z Sądu Najwyższego. Wielu kongresmanów wyraziło przekonanie, że Izba Niższa przeprowadzi taką uchwałę. Dwa komitety Izby Niższej, Regulaminu i i Spraw Sądowych, mają już przygotowane rezolucje, domagające się usunięcia Douglasa. Połowa członków Izby Niższej, obecnych na sesji, musi głosować za taką ustawą ażeby stała się ona prawomocną. W Senacie podobna ustawa wymaga dwie-trzecie obecnych na sesji członków.

Koalicja 105 konserwatywnych przedstawicieli obu partii politycznych, wniosła w czwartek do Izby Niższej propozycję ustanowienia specjalnej komisji, któraby podjęła odpowiednie kroki dla usunięcia Douglasa z Sądu Najwyższego.

Sędzia Douglas, który był przewodniczącym Federalnej Komisji dla Transakcji Finansowych gdy prez. Franklin D. Roosevelt mianował go do Sądu Najwyższego, ściągnął na siebie od lat ostrą krytykę za opinie wyrażane w sprawie bezprawia, pornografii i niemoralności. Znalazł się także pod ostrą krytyką za zawarcie kilku małżeństw i poślubienie dwóch o dużo młodszych od siebie żon; za powiązania z fundacją finansowaną przez gemblerów w Las Vegas; za jego artykuły, a szczególnie za ostatnio wydaną książkę "Points of Rebelion", która otwarcie zaleca rewolucję dla obalenia istniejącego w kraju ustroju.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski
Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Ograniczona Pomoc Dla Kambodży

Washington (UPI). — Administracja Nixona zamierza wysłać tylko ograniczoną pomoc militarną do Kambodży, ale pomoc ta nie obejmie wojsk frontowych. Dept. Stanu przyznał, że otrzymano od rządu Kambodży prośbę o pomoc militarną, którą to prośbę o pomoc wystosował gen. Lon Nol z Kambodży równocześnie i do innych państw zagranicznych.

Sekr. Rogers w wywiadzie prasowym stwierdził, że "jeśli idzie o doktrynę Nixona, gdyby doszło do rozszerzenia działań wojennych w Środkowo-Wschodniej Azji, daliśmy wyraźnie do zrozumienia, że nie nastąpi to na skutek wysłania naszych wojsk do państw graniczących z Wietnamem. Jeśli konflikt w Kambodży spotęguje się, nastąpi to na skutek konfliktu między Północnym Wietnamem a Kambodżą."

Złote Myśli

— Kiedy jesteśmy młodzi chcemy zmieniać świat; w starszym wieku chcemy zmieniać młodych.

* * *

— Pogromca wchodzący z gołymi rękami do klatki pełnej tygrysów na każdym zrobi ogromne wrażenie z wyjątkiem — nauczycieli szkół amerykańskich.

NOWY PRZEWODNICZĄCY SZTABU — Admirał Thomas H. Moorer (po lewej) i admirał Elmo R. Zumwalt Jr., zadowoleni z mianowania ich na wyższe stanowiska, rozmawiają z reporterami w Pentagonie. Moorer, szef operacji morskich, obejmie w lipcu stanowisko przewodniczącego sztabu połączonych szefów, a Zumwalt będzie szefem operacji morskich.

Wyjaśnienie Statusu Dewizowego Turystów z Polski

Na liczne zapytania osób przybyłych z Polski z wizytą do krewnych lub w innym celu, na pobyt czasowy, jakie są ich obowiązki dewizowe, Redakcja wyjaśnia zbiorowo, jak następuje:

Turyści z Polski zachowują nadal ten sam status dewizowy, jaki mieli w Polsce, jeśli przybyli na pobyt tylko czasowy, a nie na stały. Nadal są w obliczu polskiego prawa "krajowcami dewizowymi." Mogą oni wszelkie swe długi w Polsce regulować w złotych polskich bez względu na to, jak długo przebywają za granicą.

Polska ustawa dewizowa z dnia 28 marca 1952 roku (Dz. U. z 5 maja 1952, Nr. 21, poz. 133) określa w art. 6, że "cudzoziemcem dewizowym" jest ta osoba fizyczna, która "za granicą stale przebywa." Wszyscy inni są "krajowcami dewizowymi." W komentarzu Z. Bidzińskiego i K. Sosnowskiego pt. "Ustawodawstwo Dewizowe" czytamy na stronie 67-ej co następuje:

"Krajowiec dewizowy staje się cudzoziemcem dewizowym, jeżeli udaje się za granicę w celu stałego tam przebywania (emigracja) albo jeżeli, przybywszy za granicę na pobyt czasowy, uzyskuje zezwolenie właściwych władz miejscowych na pobyt stały (osiedlenie się).

Te same kryteria podkreśla rozporządzenie Ministra Finansów z 31 maja 1960 (Monitor Polski Nr. 51, poz. 244).

Na zapytanie jednej z Czytelniczek, czy ma płacić "w dolarach przez Bank Handlowy" swe zobowiązania w Polsce, bo przebywa jako turystka już dwa lata, a Narodowy Bank Polski w Warszawie wydał rzekomo opinię, że turysta z Polski "po 2-ch latach pobytu za granicą staje się cudzoziemcem dewizowym," Redakcja odpowiada, że czas pobytu za granicą jest obojętny, a istotny jest zamiar turysty i wszelkie fakty świadczące o tym, czy pobyt za granicą jest stały czy czasowy. Pani M. H. jest obywatelką polską, ma ważny paszport polski przedłużony do końca 1971 roku i ma stałe miejsce zamieszkania w Polsce, więc według polskiego prawa dewizowego jest nadal "krajowcem dewizowym."

Wobec tego wszelkie swe długi w Polsce może regulować w złotych polskich, nie pytając się wcale Narodowego Banku polskiego o zezwolenie, bo go nie potrzebuje. Nawet tacy turyści, którzy po przybyciu do Ameryki osiedlają się na stałe i przez to zmieniają swój status dewizowy z "krajowca" na "cudzoziemca" mogą niektóre swe zobowiązania, czyli długi, w Polsce płacić złotymi polskimi bez uzyskania zezwolenia Narodowego Banku Polskiego jeśli posiadają w Polsce majątek. Mianowicie Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 maja 1961 roku (Monitor Polski z 26 maja 1961 Nr. 40, poz. 187) wylicza w paragrafie 4 wszelkie takie długi, jakie zarządca w Polsce majątku "cudzoziemca dewizowego" może zapłacić z przychodów z tego majątku bez uprzedniego uzyskania zezwolenia Narodowego Banku Polskiego. Do takich długów należą wszelkie koszty notarialne, sądowe i adwokackie.

A zatem turyści z Polski mogą przebywać w Ameryce tak długo, na jak długo uzyskują przedłużenie ich polskich paszportów przez polski Konsulat, bo fakt, że proszą o przedłużenie ważności ich paszportów i to przedłużenie uzyskują jest wystarczającym dowodem, że nie mają zamiaru osiedlenia się za granicą, czyli, że pozostają nadal "krajowcem dewizowym," uprawnionym do płacenia swych długów w Polsce złotymi polskimi, a nie dolarami przez Bank Handlowy. Sprzecznych z prawem opinii i żądań nie należy honorować, lecz je zwalczać właściwymi środkami prawnymi.

W. P.

Spring Favorite

by Alice Brooks

Look marvelous any hour, any day in this shirtdress.

Quick, easy, smart! Crochet popular shirtdress in basic colors and pastels for day-night, any-season wear. Use sport yarn. Pattern 7482: **NEW** sizes 8-14 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Patttern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog** — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! **Complete Afghan Book** — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! $1.00.

"50 Instant Gifts" Book. 50c **"16 Jiffy Rugs"** to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Bargain! **Quilt Book 1** has 16 beautiful patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c.

Book 3. **"Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

Casals Obchodził 93-cią Rocznicę

New York. (UPI) — Światowej sławy wiolonczelista i humanitarzysta, Pablo Casals obchodził spóźnioną rocznicę 93-cio lecia swych urodzin, dyrygując orkiestrą składającą się ze stu wiolonczelistów w odegraniu własnych utworów. Koncert Casalsa odbył się w środę w Lincoln Center.

Przyjaciel Casalsa, dyrygent Leopold Stokowski, lat 87, wystąpił ze swą orkiestrą symfoniczną w sali Filadelfia z koncertem na cześć Casalsa, a następnie urządził wspaniałe przyjęcie w pobliskiej szkole muzyki Juilliarda. Casals, obchodził 93-lecie swych urodzin, w dniu 29go grudnia — w swej rezydencji na wyspie Porto Rico.

Orkiestra wiolenczelistów, składała się z byłych studentów Casalsa, którzy zjechali z różnych stron świata na własny koszt, ażeby wystąpić na cześć mistrza.

Przeszył Brata Strzałą z Łuku

Ostra sprzeczka dwóch braci w domu pnr 6827 S. May ulica, jaki program mają oglądać na TV, zakończyła się przeszyciem strzałą z łuku jednego z tych braci. W epilogu sprzeczki, 20-letni Clarence Key zabrany został ze strzałą utkwioną w piersiach, do szpitala św. Bernarda, a policja wszczęła poszukiwania za 17-letnim Andrew Key, który porwał za łuk i strzałę wypuścił prosto w pierś brata.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Jedynym krajem poza blokiem komunistycznym, który posiada poważne zapasy rosyjskiej broni zdobytej na Arabach jest Izrael. Ale tylko Stany Zjednoczone mogą ją kupić od Izraela i dostarczyć Kambodży.

* * *

Sytuacja w Kambodży jest kłopotliwa nie tylko dla Hanoi, lecz także dla Washingtonu. Południowy Wietnam chce wysłać swoje wojska w głąb Kambodży by zniszczyły bazy komunistów. Do wykonania tego zadania niezbędne jest wsparcie amerykańskiego lotnictwa. Kambodża zwróciła się do Ameryki o dostarczenie jej broni i amunicji. Prez. Nixon wobec sytuacji wewnętrznej pod żadnym warunkiem nie chce angażować się silniej w Laosie i Kambodży i jest zdecydowany wycofywać amerykańskie wojska z Wietnamu tak szybko jak na to pozwolą warunki. Dalszy rozwój sytuacji w Kambodży zależy więc od decyzji Hanoi ,stwierdza amerykański tygodnik.

* * *

Jak widzimy, znowu powtarza się znana sytuacja: marnowanie okazji i pozostawianie inicjatywy w rękach komunistów. Zawdzięczają to komuniści swojej piątej kolumnie w Ameryce i jej świadomym lub nieświadomym sojusznikom wśród pacyfistów w Senacie, na uniwersytetach, w prasie i telewizji.

U.S. Dostarcza Grecji Sprzęt Wojenny

Washington, (UPI) - Dept. Stanu oświadczył, że dostarczenie Grecji ekwipunku militarnego wartości $26 milionów, ze zbędnych zapasów amerykańskich, w niczym nie pogwałciło embarga nałożonego na dostarczenie uzbrojenia dla Junty Wojskowej rządzącej Grecją.

Wśród sprzedanego Grecji ekwipunku, znajdują się samochody wojskowe, czołgi i inny ekwipunek, znajdujący się w złym stanie, a który będzie odnowiony i naprawiony przez robotników greckich.

Restrykcje na dostarczenie uzbrojenia dla Grecji, zostały nałożone za administracji prezydenta Johnsona w kwietniu, 1967 roku, po obaleniu rządu greckiego przez juntę wojskową.

Sherbet-Cool

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

Look, feel light and lively in a skim that slips on and buttons at the shoulders in two seconds. Just 2 main parts — a snap to cut and sew!

Printed Pattern 4764: **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) requires 2¾ yards 35-inch fabric.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS**, with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEWS/NOW! SPRING SUMMER Pattern Catalog. 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning **secrets, flattery, accessory tips. $1.00.**

BOLESŁAW PRUS

(Aleksander Głowacki)

EMANCYPANTKI

139——

(Ciąg dalszy)

Wzięła drugi arkusik i, zatykając chustką usta, ażeby nie usłyszano jej cichych łkań, zaczęła znowu pisać. Gorące łzy spływały jej na chustkę i na rękę, ach! serce ją tak bolało, jakgdyby ten list był jej ostatnim pożegnaniem z rodziną.

Taki codzienny wypadek, że młode i delikatne dziewczęta opuszczają macierzyste gniazdo, aby rzucić się w wir świata... Ale Ty jeden wiesz, o Boże, ile jest w tym męczeństwa!

LV.

DRUGA WSPÓLNICZKA

W ciągu kilku dni następnych Iksinów znowu zawrzał: rozeszła się wieść, że panna Brzeska, najlepsza uczennica słynnej pani Latter, zakłada pensję.

I znowu utworzyły się dwie partie. Pani podsędkowa na rynku oświadczyła majorowi, że gdyby Femcia miała drugi raz przeżyć epokę mlecznych zębów, to nawet pod tym warunkiem, nie oddałaby jej pod dyrekcję Madzi. Zaś pani rejentowa, której niebo nie pobłogosławiło potomstwem, również twierdziła, że choćby Bóg, zamiast czterech mopsików, zesłał jej cztery dziewczynki, jeszcze żadnej nie odważyłaby się powierzyć — tej emancypantce, która rwie się do urządzania koncertów.

Zato proboszcz i major nie mogli znaleźć pochwał dla Madzi, ani słów na wyrażenie szczęścia, jakie spadnie na Iksinów, dzięki pensji w takich rękach!... Zaś pan Miętlewicz w ciągu pierwszej doby zawiadomił wszystkich iksinowian o pomyślnym wydarzeniu, a przez dni następne objeżdżał okoliczne dwory, głosząc o zdolnościach panny Brzeskiej, która mówi po francusku, jak rodowita paryżanka, a gra na fortepianie jak Moniuszko.

Po upływie tygodnia nikt nie wątpił, że Madzi udał się projekt. Sam pan naczelnik kilka razy powtarzał, że w Iksinowie potrzebna jest pensja, choćby pięcioklasowa, i dziwił się, że jej dotychczas nie założono. Skutkiem tego pan pomocnik oświadczył, że dwie swoje córeczki odda pod kierunek Madzi, a pan adjutant złożył wizytę Madzi i zaczął umawiać się z nią o warunki za edukację trzech panienek. Pan komisarz także obiecywał posyłać córkę do nowego instytutu, a pan sekwestrator o mało nie spłonął ze wstydu i zgryzoty, że żaden z jego sześciu wisusów nie był dziewczynką. Lękał się nawet, ażeby mu tego nie poczytano za brak lojalności, i robił taką minę, jak gdyby pod tym względem już ubezpieczył się na przyszłość.

Z okolic także Madzia odbierała listy, albo wizyty. Jednego dnia przybył do niej pan Bedowski krakowską bryczką, drugiego — pani Jotowska, którą poznano po płóciennym kitlu i zielonej woalce, zaś w kilka dni później zajechali przed dom doktora z trzema dziewczynkami państwo Abecedowscy. Wizyta ich stała się głośną w mieście; mieli bowiem zepsute skrzydło u powozu, który strasznie klekotał. I Madzia była niemniej wstrząśnięta, dowiedziawszy się, że państwo Abecedowscy gotowi są natychmiast oddać jej swoje trzy dziewczynki na stół, mieszkanie i naukę i płacić hurtem trzysta rubli, tudzież ordynarię zależnie od umowy.

Nadzwyczajne powodzenie Madzi wywołało niesnaski w obozie jej przeciwników. Wprawdzie pani podsędkowa i pani rejentowa pozostały jej niechętnymi; ale państwo aptekarzowie, obdarowani od Boga aż czterema córeczkami, które chowały się w domu, odbyli między sobą naradę. Wynik był ten, że pan aptekarz począł ozięble traktować podsędka i rejenta, a pani aptekarzowa zaczęła coraz częściej ukazywać się na ulicy, przy której stał dom doktora Brzeskiego.

Triumf Madzi był tak stanowczy, że nawet jej matka odezwała się pewnego dnia do majora:

— Ha!... widzę, że moja dziewczyna ma naprawdę głowę na karku.

— Tak, apetyczna bestyjka!... — odparł major. — Krukowski w pół roku wyciągnąłby przy niej kopyta. Ale coby użył...

Doktorowa wzruszyła ramionami i przy najpierwszej okazji powiedziała mężowi, iż major tak zdziecinniał, że z nim niepodobna rozmawiać.

Madzia w tych czasach czułaby się zupełnie szczęśliwą, najszczęśliwszą istotą na świecie, gdyby nie psuł jej humoru ojciec. Z nim jednym rozmawiała o rozwoju swoich projektów i, trzeba nieszczęścia, on jeden zawsze umiał wypatrzeć jakieś punkta ciemne.

Raz naprzykład, wieczorem, przedstawiła mu listę swoich przyszłych uczennic, co do których toczyły się już układy. Było tam dwanaście panienek ze wsi i przeszło dwadzieścia z miasta.

— A co, tatku... — zapytała. — Kto ma słuszność?...

— Ty, kochanko,, masz słuszność — odparł, biorąc ołówek, którym zaczął wykreślać nazwiska panienek wiejskich.

— Co tatko robi?... — zawołała Madzia zdziwiona.

„— Widzisz, dziecko — panien Abecedowskich nie bierz. Bo to dziewczynki nawykłe do wygód, nawet do zbytku, więc za trzysta rubli ledwie je wykarmisz. A gdzie koszta mieszkania i nauki?

Madzia zamyśliła się.

— Może tatko ma rację — rzekła. Za dziesięć rubli na miesiąc trudno byłoby mi przyzwoicie utrzymać dziewczynkę... Więc te trzy daruję tatce!... — dokończyła, obejmując ojca za szyję.

— Darujże mi i dziewięć pozostałych — odparł ojciec. — Przeciętnie mają one płacić po cztery ruble na miesiąc za naukę, ale... musiałabyś mieć dla nich ze trzy nauczycielki. Czy możesz płacić nauczycielce dwanaście rubli na miesiąc?... A lokal?... Skąd wreszcie znajdziesz u nas nauczycielki?...

Madzia osłupiała. Przyjmowanie wizyt, odpisywanie na listy, układy z rodzicami tyle jej zabierały czasu, iż nie zwróciła uwagi, że do prowadzenia pensji jest dotychczas tylko ona sama, sama jak palec!

I, po tym odkryciu, Madzia w jednej chwili straciła wiarę w siebie. Upadła na kanapę, a zalewając się łzami, zaczęła mówić:

— Boże, jakam ja głupia!... Ja nigdy nie będę mieć rozumu... ja nigdy nic nie zrobię!... Cóżto za kompromitacja!... Przecież doskonale wiedziałam, ile pani Latter musiała wydawać co miesiąc na nauczycieli... Ach, Boże, dlaczego ja nie umarłam... dlaczego ja nie urodziłam się chłopcem!...

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Rezolucja Przyjęta Na Akademii Katyńskiej w Chicago, 12 Kwietnia

Podczas Akademii w Lane Tech High School w niedzielę, dnia 12 kwietnia z okazji obchodu 30-tej rocznicy masakry polskich oficerów w Katyniu p. Kazimierz Łukomski, wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu P.A. odczytał rezolucję, która została przez salę przyjęta, treści następującej:

"Assembled at the commemoration of a tragic event, which has become known throughout the civilized world as the Katyn Massacre, we submit the following:

1. In accordance with the Soviet-German treaty of August 25, 1939, the Russian Army invaded Poland on September 17, 1939, when the Polish Army was bleeding in its valiant struggle against the armored might of Germany.

After the complete occupation of Poland by the German and Soviet forces, approximately 250,000 Polish soldiers were made prisoners of war in the Soviet zone of occupation. 15,000 Polish officers were placed in the prisoner of war camps in Ostashkov, Starobielsk and Kozielsk in Russia.

These officers were wantonly murdered on the orders of the Soviet government — 4,500 at the Katyn Forest, the remainder in heretofore unknown locality.

The International Tribunal of Nurenberg punished Germans guilty of crimes of genocide but failed to hold hearings and pass judgement on the crimes of genocide perpetrated by the Soviet Union, which to this date enslaves smaller nations.

Indeed, the Soviet leaders guilty of genocide were instead accorded wide ranging concessions at Yalta, where these Soviet war criminals were given the right of conquest in East Central Europe, which in turn enabled them to organize a vast empire, which today threatens the security of the free world.

2. According to press reports, confirmed by the State Department, NATO has worked out a strategic plan which provides for a nuclear attack on Poland and Czechoslovakia in case of Soviet aggression against Western Europe. Its purpose is to warn Soviet Russia of consequences of a nuclear attack and so induce them to discontinue their invasion of Western Europe. The plan precludes nuclear attack against Russia itself.

Thus a nation guilty of genocide and conquest of many peoples, a nation which wages war against this country in Vietnam and which openly declared its intention to destroy America, is to be saved from nuclear attack at the cost of the people of Poland and Czechoslovakia who have always demonstrated their friendship toward the United States of America.

The nuclear barrage across Poland and Czechoslovakia would be tantamount to complete destruction of both nations, innocent as they are.

Within this context, the nuclear strategy of NATO constitutes planned genocide, this time conceived by the nations which proudly proclaim the superiority of ethical values of our Christian heritage and Western culture.

3. We, Americans of Polish descent, assembled at the solemn commemoration of the 30th Anniversary of the Katyn Forest Massacre, request the President, the Senate and the House of Representatives of the United States of America, and the entire American nation:

—To implement the Congressional Resolution of 1952, which established Russia's responsibility for the Katyn Massacre;

—To disavow the NATO nuclear plan against Poland and Czechoslovakia;

and

—To initiate United States policy, which would lead to the liberation of the people of Poland, Czechoslovakia and all other nations of East-Central Europe from Soviet enslavement.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, 21-go kwietnia, w sali Domu Polskiego pnr. 11937 So. Michigan ave., o godz. 8-ej wiecz. Prosimy szanowną delegację o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. Najważniejszą zaś jest sprawa zapisywania nowych członków w obecnym konteście na cześć naszego Prezesa ZNP A. Mazewskiego. Na każdą Gminę jest przeznaczona pewna "kwota". Okręg 12-ty przeznaczył $500 na nagrody. Zarząd Gminy zwraca się z gorącą prośbą do Braci i Sióstr Związkowych o zapisywanie nowych członków. — F. Kabat, prezes; F. Jendryaszek, sekr.

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 91 ZNP

Ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 22-go kwietnia, o godz. 7-ej wiecz., o godzinie wcześniej niż regularne posiedzenie Gminy, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave.

Organizatorzy, sekretarze, prezesi grup przy Gminie 91 są proszeni na to posiedzenie wraz z Koimtetem Rozwoju, do którego wchodzą: Zofia Buczkowska, przew.; Janina Dybal, sekr. Kom.; Janina Migała, Stanisława Tylicka, Stanisław Surówka, Leokadia Sokalska, Konstanty Korczyk i Adam Krzych.

Serdecznie prosimy na to tak ważne posiedzenie rozwojowe. Rok bieżący jest bardzo ważnym rokiem w historii ZNP, gdyż w tym roku obchodzimy 90-tą rocznicę założenia ZNP.

— Władysław Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, przew. Kom. Rozwoju; Janina Dybal, sekretarka Komitetu.

Zebranie Pol. Am. Ligi Politycznej

Miesięczne posiedzenie Polsko Amerykańskiej Ligi Politycznej na powiat Cook, odbędzie się w środę, 22 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lorayne Chateau, 5925 W. Diversey Avenue, (róg Mason).

Na posiedzeniu tym załatwione będą wszystkie sprawy bieżące i ustalony zostanie program działalności Ligi na rok bież. Zarząd Ligi prosi o obecność wszystkich delegatów i dla porządku przypomina, że posiedzenia Ligi odbywają się w czwartą środę każdego miesiaca. — Za Zarząd: Bernard Dzierżanowski, prezes; Zygmunt Dryańs[illegible]

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....

Goście Na "Święconce" Federacji Polonii Amerykańskiej

Stoją od lewej: Henryk Rybarski, Edward Picur, komisarz 13 Okręgu ZNP Czesław Mikołajczyk, Ks. Piotr Fiołek, naczelny redaktor Dziennika Chicagoskiego; sędzia Plusdrak, prezes Federacji; mec. Alojzy Mazewski, prezes ZNP i KPA, Bonawentura Migała i Stanley Piotrowicz. — Siedzą od lewej: Bronisława Malinowska, Stanisława Lorens, Kinga Dziubak, Stefania Kalisz, prezeska Adela Łagodzińska i Maria Bryniczka.

Prezes Mazewski Odebrał Przysięgę Od Nowego Zarządu Wydziału K.P.A.

Otwierając instalacyjne posiedzenie Wydziału K. P. A. prezes dr Edward Różański oddał hołd i zarządził jednominutową ciszę dla uczczenia ostatnio zmarłych b. delegatów do Wydziału: Śp. K. A. Abramowicza, który zmarł w Londynie; ś. p. Stanisława Woźniaka, bardzo czynnego pracownika na niwie Związku Narodowego Polskiego, właściciela Woźniak Casino i śp. Anieli Piotrowskiej, długoletniej delegatki do naszego Wydziału. Równocześnie prezes prosił o krótką modlitwę w intencji szczęśliwego powrotu naszych 3 astronautów.

Następnie prezes przedstawił obecnego na sali prezesa Zarządu Gł. K.P.A. i prezesa ZNP. A. A. Mazewskiego i prosił go o odebranie przysięgi od nowo obranych członków zarządu Wydziału na rok 1970. Prezes Mazewski po odebraniu przysięgi w krótkich ale treściwych słowach podziękował całemu Wydziałowi z prezesem dr E. Różańskim na czele, za owocną pracę w poprzedniej kadencji. Apelował o nieustawanie w pracy w bieżącej kadencji. Jak jednak wynika z ostatnio doskonale urządzonej Akademii Katyńskiej, która została urządzona staraniem Wydziału pod przewodnictwem pp. Łukomskiego, Wicepr e z e s a Zarządu Gł. KPA i Kobelińskiego Wiceprezesa Wydziału, nie ustajecie w pracy.

Prezes życzył całemu Wydziałowi jak najlepszych wyników w dalszej pracy. W dalszym ciągu prezes informował delegatów o pracach Zarządu Głównego przewidzianych na najbliższy okres. A więc: W związku z uroczystościami Kopernikowskimi w roku 1973 — czym zajmuje się Z. G. KPA prezes podał do wiadomości, że odznaczony przez Wydział plakietą "Heritage Award" Dr. Zygmunt został zamianowany przez American Academy of S c i e n c e, przewodniczącym Komitetu Kopernikowskiego tej Akademii.

Zarząd Gł. organizuje następnie konferencję w sprawach polskich w Washingtonie. Konferencja ta ma obradować nad poleceniami na zbliżającą się konwencję K. P. A. Prezes informował dalej delegatów o dalszym zwalczaniu akcji przeciwko wydawcom książek z "Polish joks". Zarząd KPA spowodował przez — Fraternal Insurance Congress, wycofanie tych książek ze sprzedaży, przez głośnego dystrybutora w Pheasant Run.

Prezes apeluje do wszystkich Polek i Polaków za pośrednictwem delegatów Wydziału do licznego przybycia na Obchód 3-cio Majowy w niedziele, 3 Maja. My Polacy nie demonstrujemy burzliwie ale spokojnie i z godnością, wykazujemy przez to naszą wyższość nad tymi, którzy przez rabunki i palenie mienia społecznego chcą osiągnać swoje zamierzenia. Może to udaje sie częściowo, ale na dłuższa metę — nie jest do utrzymania.

Obchód majowy jest urządzany pod egidą Związku Narodowego Polskiego, ale do s u k c e s u przyczyniają się wszystkie Organizacje na terenie Chicago i okolicy. Obchodami tymi należy zainteresować szczególnie n a s z ą młodzież, prosi też prezes aby młodzieży na tym obchodzie było jak najwięcej. Postarajmy się by obchód ten był największym Obchodem 3cio Majowym w świecie. Kończąc swe przemówienie prezes Mazewski złożył wszystkim delegatom serdeczne życzenia szczęścia osobistego jak i powodzenia w pracach w Organizacjach. P i ę k n e przemówienie zostało nagrodzone licznymi oklaskami.

Dr Różański podziękował prezesowi Mazewskiemu za przybycie i przyrzekł, że praca w Wydziale będzie dalej kontynuowana w miarę naszych sił i możliwości. Następnie dr Różański podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że Akademia Katyńska i Nabożeństwo w kościele wypadły tak okazale. Szczególnie Delegatom K. Łukomskiemu, mec. Kobelińskiemu, W. Stępieniowi i W. Borysiewiczowi, za przygotowanie Akademii i del K. Marianowskiemu za zajęcie się obchodami w kościele. Z nadesłanej korespondencji prezes odczytał list od Z. Gł. KPA w którym zostaje on mianowany przewodniczącym Komitetu Ochrony Cmentarzy Żołnierzy polskich we Włoszech. List w sprawie infiltracji reżymowej na terenie ambasady polskiej przy Watykanie, list pani Wieszczek w sprawie pomocy w utrzymaniu parafii i cmentarza św. Józefata w Rzymie.

Wiceprezes M. Kobeliński odczytał list płk. D. Steward'a *(podajemy w oryginalnym brzmieniu oddzielnie)* oraz informował o dyżurach w biurze Z. G. KPA w piątki od godz. 5 do 8-ej. Zwraca się do delegatów o podawanie do biura dat swoich imprez i zebrań by w ten sposób informować Polonię o działalności naszych Klubów i Organizacji.

Wiceprezes N. Zbyszewski w imieniu Komitetu Filatelistycznego wręczył prezesowi plakietę z kopertami i medalem astronautów Apollo 11, 12 i 13.

Sprawozdanie przew. Komitetu politycznego del. K. Łukomskiego ukaże się oddzielnie. Na tym zakończono posiedzenie i przystąpiono do skromnego przyjęcia, składając sobie nawzajem życzenia wielkanocne.

Z Gminy 128 ZNP

Następne regularne zebranie Gminy odbędzie się w czwartek, 23 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Ważne sprawy są do omówienia. Panie delegatki i p. delegaci proszeni są o obecność i punktualność. — L. E. Mlastoń, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

Z Gminy 177 ZNP

Posiedzenie Gminy 177 ZNP — odbędzie w piątek, 24 kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń, 1001 N. Wolcott ul.

Na posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy rozwoju, 90-lecia ZNP, obchód Konstytucji 3 Maja z Manifestacją Polonii, oraz sprawy organizacyjne.

Zarząd prosi usilnie o przybycie na posiedzenie wszystkich delegatek i delegatów, należących do naszej Gminy. — Dr Edward Różański, prezes; Anna S. Nikiel, sekr.

Bal Grupy 1820 ZNP Na Kolegium ZNP

Tow. G w i a z d a Wolności, Grupa 1820 ZNP — zawiadamia, że w sobotę, 25 kwietnia odbędzie się wielki Bal Wiosenny, w dużej sali Polskiego Sokoła, pnr. 1062 N. Ashland Ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Przygrywać będzie wyborowa orkiestra "Polonez" pod dyr. Romana Mytnika. Bufet obficie zaopatrzony.

Część dochodu przeznaczono na pomoc finansową dla Kolegium Związkowego. Prezes tow. z zarządem serdecznie zaprasza całą Polonię i sympatyków. — Adolf Dąbrowski, prezes; Janina Odolska, sekr.

Z Gminy 80 ZNP

Regularne posiedzenie Gm. 80-ej ZNP — odbędzie się w ten piątek, 24 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Domu Polskiego im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul.

Delegaci i delegatki proszeni są o jak najliczniejsze przybycie, są bardzo ważne sprawy do załatwienia jak udział w Obchodzie Konstytucji 3-go Maja, oraz Kontest werbunkowy na rok 1970, wycieczka na uroczystości Jubileuszowe 90-lecia Doboszów i Trębaczy, zarząd prosi o liczne przybycie.—Władysław Tomaszewski, prezes; Kazimierz Frenzel, sekr. Gminy.

Zebranie Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP odbędzie się w środę, 22 kwietnia, w sali Weteranów, pnr. 4800 So. Wood ul. Początek o godz. 7 wieczorem. Prosimy pp. Wydziałowe o punktualne przybycie.

Komisarka Helena Orawiec, prezeska; Adela E. Kozłowska, sekretarka.

Wyprzedaż Artykułów w Parafii Św. Władysława

Komitet polsko - ameryk. par. św. Władysława, przy Long i Roscoe ul., gdzie dzielnie i wzorowo włodarzy proboszcz Klemens Jagodziński, urządza wyprzedaż wartościowych artykułów w środę, 22 kwietnia, od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem — t y l k o .

W czwartek, 23 kwietnia i w piątek, 24 kwietnia, — od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu, w sali parafialnej pnr. 3343 N. Long Ave.

Wyprzedaż obejmuje różnego rodzaju odzież tak dla starszych, jak młodzieży, krzesła, urządzenia sklepowe, urządzenia do kuchni, oraz całego domu, nawet piękną i nowoczesna biżuteria czeka na nabycie.

Skorzystajcie z okazji, przybądźcie i zaproście także i sąsiadów. Będzie to przyjemna rozrywka a także poparcie dobrego celu, ponieważ pomożecie parafii, która dla potrzeb naszego ludu stale się rozbudowuje i powiększa.

Z Zeszytów Szkolnych

Na święta zabija się zwierzęta i robi się z nich placki.

* * *

W p o w i e ś c i namiętności miotały chłopcem.

* * *

Jeż ma pociągłą twarz.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Dziś Posiedzenia Okr. 7-go i 2-go L. M. — Oddział Bridgeport Weźmie Udział w Obchodzie 3 Maja

Dzisiaj, we wtorek, 21-go kwietnia, Okręg 7-my im. Orlicz - Dreszera Ligi Morskiej odbędzie swoje posiedzenie w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ulica, — o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi delegacje o liczne przybycie. Sprawa udziału w Obchodzie Konstytucji 3-go Maja będzie omawiana, oraz będzie zdane sprawozdanie z ostatniej zabawy "Social". Będą także inne sprawy dotyczące naszej organizacji L.M.

Wł. Pula, prezes; Ester Rutkowska, sekr.

* * *

Zebranie Okręgu 2 L. M.

Okręg 2-go Ligi Morskiej na północnej stronie miasta, odbędzie swoje miesięczne posiedzenie dzisiaj, we wtorek, 21 kwietnia, w sali zwykłych (ostatnio) posiedzeń, o godz. 7:30 wieczorem. Ważne i pilne sprawy będą omawiane i delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie. Prosi o to zarząd Okręgu 2-go L. M.

* * *

Uwaga Oddział Bridgeport Nd. 11 Ligi Morskiej

Z powodu przypadającego Obchodu Święta Narodowego, Konstytucji 3-go Maja, posiedzenie Oddziału Bridgeport Nr. 11 nie odbędzie się. Wszyscy udajemy się na Obchód 3 Maja do Parku Humboldta.

Następne posiedzenie Oddziału odbędzie się w pierwszą niedzielę czerwca, — będzie to ostatnie posiedzenie przed wakacjami.

* * *

Ważne dla Ligi Morskiej

Liga Morska tak jak rokrocznie i w tym roku bierze czynny udział w Obchodzie Konstytucji 3-go Maja. Zbiórka Ligi Morskiej nastąpi przed Domem Z.N.P., 1520 W. Division, o godz. 12:30 po południu.

Zbiórka rano na wymarsz do kościoła będzie o 10-tej. — Ligowcy i Ligowczynie są proszeni o ile możności o udział w mszy św. wraz z sztandarami, aby organizacja była w kościele licznie reprezentowana. Starajmy się, aby jak najwięcej nas było w mundurach. Jest to jedyny dzień w roku, gdzie możemy licznie zaprezentować się jako ideowa organizacja, która wiernie służy interesom polskim i Polsce.

List Płka Stewarda w Związku z Akademią Katyńską w Chicago

Do wiceprezesa Wydz. Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. M. Kobelińskiego.

Dear Mr. Kobelinski!

I came to Chicago for your memorial service because I know in my heart that I owed to the men who died at Katyn what little I could do to keep them of being forgotten. That no idea of the great number of you Polish Americans who do remember them and who hope that their deaths will not forever be ignored.

The mass at the Church of the Five Martyrs, although I could understand no word of Polish, brought back the memory of Katyn in vivid details. The beautiful, emotion charged music brought tears to my eyes more than once.

But in the school in the auditorium, as I began talk to you all, I suddenly know that I was among friends, among people who had suffered and who therefore could love. So I can permit you to pay the expenses of my trip — but I can not accept more. I cannot take money for talking to my friends and still in honor and pride color the insignia of the Polish Guard.

I thank you all for your hospitality. I shall always remember the emotional impact of this day.

God Bless You All
Donald B. Steward
Lt. Col. U.S. Army, Ret.

Nabożeństwo Za Powstańców Śląskich

"Związek Ziem Zachodnich", Oddział "Odra" w Chicago, podaje do wiadomości, że staraniem tegoż Związku odbędzie się nabożeństwo żałobne za Poległych i zmarłych Uczestników 3 Powstań Śląskich i Wielkopolskiego. Nabożeństwo to, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia, o godz. 9:45 rano, w kościele Św. Jacka, (St. Hyacinth Church) 3636 W. Wolfram ul., Chicago. W czasie nabożeństwa, pieśni religijne odśpiewa p. M. Stachowiak. Kazanie okolicznościowe wygłosi Ks. Dr. Domański. Na uroczystość tą zapraszamy wszystkich naszych członków i przyjaciół, oraz całą Polonię.

Za Zarząd ZZZ Oddział "Odra", wiceprezes, B. Kapala; sekretarz, John Rogulski.

"Święcone" Stow. Polskich Saperów

Stowarzyszenie S a p e r ó w Polskich serdecznie zaprasza kolegów z rodzinami i przyjaciółmi, oraz bratnie organizacje na "Święconkę", która odbędzie się w sobotę, 25-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu "Bagatela Club", pnr. 1122 Milwaukee Ave. Gorąca kolacja — niespodzianki. Wieczór uprzyjemni nam piosenkami i muzyką na akordeonie p. Władysław Dargiel. — Za Zarząd: —Leon Miazga, prezes; Czesław Nahorski, sekretarz.

Święconka Klubu Pińczowian Nr 1

Klub Pinczowian Nr. 1 na południowej stronie miasta urządza "Święconkę", połączoną z zabawą taneczną, w sobotę, 25 kwietnia, w sali Weteranów A.P., pnr. 4800 So. Wood Str., o godz. 6-ej wieczorem.

Zarząd i komitet zaprasza wszystkich członków z rodzinami, — przyjaciół, jak również nowoprzybyłych z przedwojennego pow. pińczowskiego włącznie z powojennym pow. Kazimierza Wielka. Bilety do nabycia przy kasie, — wstęp $1.50 od dorosłych, 75 centów od młodzieży poniżej 16-go roku życia.

Mieczysław Zuwała, prezes i przew. komitetu; Joanna Pietrzyk, sekr. prot.

Męczące Swędzenie Odbytnicy Spowodowane Zapaleniem Powierzchni Hemoroidów Szybko Łagodzone

Przynosi Szybką, Tymczasową Ulgę Przy Swędzeniu Odbytnicy i Bólach Spowodowanych Zapaleniem.

New York, N.Y. Jest to wyłączna formuła, która przynosi szybko ulgę przy palącym swędzeniu i bólach hemoroidalnych na całe godziny i pomaga również kurczyć swędzącą powierzchnię hemoroidów spowodowaną zapaleniem. Czyni to bez pomocy narkotyków i środków ściągających, które często drażnią i pieką.

Wykazały to doświadczenia poczynione na setkach pacjentów. Odpowiedzią jest **Preparation H®**. Recepta nie wymagana na Preparation H. Maść lub czopki.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tlę drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS. Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Bohaterom Getta

Skupiska Żydów w całym świecie obchodzą rocznicę Powstania w warszawskim Getcie, składając hołd bojownikom o wolność i życie, którzy dali jeden dowód więcej wielkości i niezłomności ludzkiego ducha.

Jest to tragiczna rocznica dla Żydów i wszystkich ludzi, którym uczucia humanitarne nie są obce. Do rozpaczliwej walki zerwała się garstka żyjących jeszcze w Getcie. Przeszło pół miliona ludzi zamkniętych w warszawskim Getcie zginęło wcześniej w komorach gazowych licznych obozów śmierci, które niemieccy okupanci stworzyli na polskich ziemiach.

Rocznica powstania w Getcie przypomina zbrodnię ludobójstwa popełnioną przez Niemców. Los warszawskiego Getta podzieliły getta w innych miastach Europy. Łącznie z rąk "narodu panów" zginęło około 6 milionów Żydów i kilkanaście milionów ludzi należących do różnych narodów Europy.

Zarzuca się obecnie Polakom, że nie uratowali Żydów. Jak? Jak można było ukryć przeszło 3 miliony osób, w większości różniących się zewnętrznym wyglądem od reszty ludności? Jak można było ukryć 3 miliony ludzi wobec ciągłych łapanek i rewizji w domach? Tylko na ziemiach polskich, które niemieccy mordercy wybrali na miejsce kaźni i śmierci europejskich Żydów, wprowadzono karę śmierci za ukrywanie Żyda.

Polskie Podziemie, w tym czasie jeszcze niezbyt zasobne w broń i amunicję, przyszło walczącym z pomocą, ale nie mogło przechylić szali zwycięstwa, ani ich uratować. Jeżeli nie mogli pomóc Żydom ich wpływowi pobratymcy z W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych, cóż mógł uczynić dziesiątkowany naród polski?

W przeszło rok później los Getta podzieliła cała Warszawa, która zerwała się do walki, zdawało się w korzystniejszych warunkach, gdy na drugim brzegu Wisły stały potężne armie rosyjskie. Ale ten "sojusznik" (Nie Polski) postanowił czekać bezczynnie aż Niemcy wymordują ludność i zamienią miasto w gruzy.

Tragiczny koniec obydwu powstań w Warszawie jest symbolem podobnych losów narodów polskiego i żydowskiego. Gdy Polska była potęgą — stała się schroniskiem prześladowanych w innych krajach Żydów. Gdy straciła niepodległość pogorszył się również los Żydów na ziemiach polskich. Podczas ostatniej wojny z rąk Niemców zginęło przeszło 3 miliony Polaków i taka sama liczba polskich Żydów. Ofiara Polaków poszła na marne, bo kraj znalazł się pod okupacją rosyjską.

Garstka Żydów ocalałych z niemieckiego piekła stworzyła własne państwo Izrael, który podobnie jak Polska jest wyspą na oceanie wrogów i musi stale walczyć o utrzymanie się na powierzchni ziemi. Ta sama Rosja, której armie patrzyły bezczynnie na śmierć Warszawy i trzymają do dziś Polskę pod swoim butem, jest sojusznikiem i dostawcą broni dla Arabów, którzy chcą zniszczyć Izrael.

Różnie układały się stosunki polsko-żydowskie, ale bolesne doświadczenia ostatnich dziesiątków lat powinny nas przekonać, że więcej nas łączy niż dzieli.

Główne Przyczyny Inflacji

Walka rządu z inflacją nie może przynieść pożądanych rezultatów, ponieważ wygórowane podwyżki płac powodują podwyżkę cen, wytwarzając błędne koło. W rezultacie musimy nosić przy sobie coraz więcej pieniędzy i operować wyższymi cenami.

Najwięcej do panoszenia się inflacji przyczyniają się związki zawodowe robotników budowlanych i konstrukcyjnych. W ub. roku, gdy koszt życia wzrósł o 5 proc., robotnicy budowlani uzyskali podwyżkę płac o 15%. W tym roku, wbrew apelom i ostrzeżeniom rządu oraz ekonomistów, przywódcy unii podnieśli żądania i uzyskali już 20% podwyżkę płac. Wygórowane i niczym nieuzasadnione podwyżki płac wpływają na ceny domów. Mały dom jednorodzinny, który w 1964 r. kosztował $14,854, obecnie kosztuje $21,509.

Przykład robotników budowlanych działa zaraźliwie na inne gałęzie przemysłu. Jesteśmy obecnie świadkami strajków szoferów, którzy nie chcą zadowolić się podwyżką $1.10 na godzinę (rozłożoną na 3 lata), lecz żądają $1.65. W jesieni wygasa umowa potężnego związku robotników przemysłu samochodowego i prezes W. Reuther ma wystąpić z żądaniami, wobec których osiągnięcia szoferów będą wyglądały mizernie.

Na wygórowane podwyżki płac składa się kilka czynników. Jednym są ograniczenia w przyjmowaniu członków do związku zawodowego. Chroniczny brak robotników budowlanych ułatwia związkom wymuszanie każdej, choćby najbardziej gospodarczo szkodliwej podwyżki. Zadanie ułatwia im fakt, że nie mają przeciw sobie kilku wielkich korporacji, lecz tysiące małych firm budowlanych i kontraktorów, którzy muszą ukończyć pracę na czas by nie płacić wysokich kar i kapitulują wobec wszystkich żądań.

Do niedawna płace robotników budowlanych podwajały się co 7 lat. Przy obecnym tempie podwyżek będą podwajały się co 4 lata. Do czego to prowadzi?

Targi pracodawców z pracownikami mają długą tradycję w amerykańskim życiu i są składową częścią demokratycznego systemu. Wygórowane żądania powodujące galopującą inflację nie mają uzasadnienia gospodarczego i mogą zmusić społeczeństwo do położenia kresu orgii podwyżek płac i cen. Gospodarka kraju nie może rozwijać się normalnie w warunkach inflacji, budżety państwa, stanów i samorządów okazują się niewystarczające. Powstaje chaos, który może doprowadzić do katastrofy gospodarczej oraz poważnych zmian politycznych i ustrojowych.

INNI PISZĄ:

Mayor Czy Kandydat na Prezydenta?

N. Y. DAILY NEWS — Nowojorski mayor John V. Lindsay udał się w ubiegły czwartek na uniwersytet kalifornijski w Berkeley, by wygłosić tam przemówienie, podważające w różne sposoby politykę Richarda Nixona.

P. Lindsay oskarżył więc administrację Nixona o próby "stłamszenia" opozycyjnych głosów, o przedkładanie kongresowi do zatwierdzenia projektów tyrańskich ustaw, o wysiłki, zmierzające do położenia kresu pokojowym demonstracjom pod Białym Domem, o prowadzenie kampanii zastraszania prasy, radia i telewizji, itd., itd.

Lindsay nadal nazywa siebie republikaninem, podczas gdy p. Nixon jest republikaninem. Dlaczego więc Lindsay postępuje w taki sposób?

Naszym zdaniem, czyni on tak dlatego, bo po pierwsze ma nadzieję, że w roku 1972 będzie kandydatem na prezydenta, a po drugie gotów jest — o ile nie uda mu się pozbawić Nixona ponownej nominacji — stać się demokratą, założywszy, że demokraci mianują go jako swego kandydata na prezydenta lub co najmniej na wiceprezydenta.

Lindsay musi zdawać sobie sprawę, że przy takich jego wyczynach zabija wszelką sympatię, jaką mógłby dla niego żywić Nixon, który jest ostatecznie istotą ludzką a nie aniołem czy świętym. Trudno więc od niego oczekiwać, aby obsypywał miasto New York cennymi darami i przywilejami w nagrodę za anty-nixonowską kampanię Lindsaya — który właśnie stale domaga się takich specjalnych darów od Białego Domu i kongresu.

Możeby więc Lindsay oddał miastu New Yorku — które tak z głębi serca kocha, jak to stale zapewnia — największą możliwie usługę, wycofać się z City Hall poświęcając cały swój czas na swą kampanię prezydencjalną.

To i Owo

Kontrolowany wybuch 5 bomb jądrowych o mocy 200 kilotonów każda, ma utworzyć nowy port australijski w rejonie Oceanu Indyjskiego. Bomby te mają być umieszczone pod wodą lub w sztolniach na głębokości 60 do 250 metrów w odstępach około 360 metrówk.

Miejsce w którym planuje się zbudowanie portu obfituje w cenne kopaliny. Wskutek wybuchu ma powstać zatoka, w której zainstalowany zostanie port, zdolny do przyjmowania największych jednostek pływających po morzach świata.

* * *

Ichtiologowie przekonali się po dłuższych badaniach i próbach, że rekiny są wybitnie umuzykalnione. Momentalnie po zanurzeniu w wodę urządzenia, nadającego muzykę, rekiny gromadzą się natychmiast wokół niego, pilnie słuchają, rytmicznie poruszają ogonami, a czasem nawet, co wrażliwsze, wpadają w rodzaj transu.

Najbardziej ulubionym ich kompozytorem jest Brahms, w pierwszym rzędzie jego "Kołysanka".

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

NA MARGINESIE KALEJDOSKOP

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Sienkiewiczowskie Postacie Trylogii Na Tle Prawdy Historycznej (II). — Janusz Radziwiłł i Jego Ze Szwedami Umowa. — Jak To Hejking, Pierwowzór Ketlinga, Wysadzał Kamieniec w Powietrze. —

(Ciąg Dalszy)

Dziś drukujemy dokończenie zaczętego wczoraj opowiadania o historycznych pierwowzorach niektórych postaci z sienkiewiczowskiej trylogii.

* * *

Spośród synów Machlera, Olbracht i Stefan podpisali . . . akt ugody kiejdańskiej, znaleźli się w jednym szeregu z Januszem Radziwiłłem w szwedzkim obozie. Ale rzecz się miała nieco inaczej niż w powieści: 8 sierpnia 1655 r. armia cara Aleksandra Michajłowicza zajęła Wilno i zaczęła siać spustoszenie w samym sercu Litwy. Wtedy to Janusz Radziwiłł począł urabiać opinię szlachecką dla poddania się Szwedom. W "Potopie" używa tego argumentu w rozmowie z Kmicicem, mówiąc jak to chce poddawszy się Szwedom użyć ich do uwolnienia Litwy od wojsk carskich. Sieńkiewicz jednak umieszcza tę rozmowę i podpisanie ugody kiejdańskiej w sierpniu, zaraz po przyjeździe do hetmańskiej siedziby powieściowych bohaterów. Tymczasem dopiero 20 października została oficjalnie podpisana słynna ugoda ze Szwedami w Kiejdanach, oznaczająca przejście Wielkiego Księstwa Litewskiego pod władzę Karola Gustawa. Jest też pewne, że uczestnicy uczty w Kiejdanach, jaka trwała od zmierzchu do rana, wcale nie byli zaskoczeni wznoszeniem przez księcia wojewode toastu — "Vivat Carolus Gustavus rex . . . od dziś dnia łaskawie nam panujący!". Rzecz była wiadoma wcześniej i tylko formalnie przypieczętowana.

Szlachta w obawie przed represjami złożyła podpisy pod aktem "ugody"; m.in. jak wspomnieliśmy, uczynili to Olbracht i Stefan Billewicze. Ale to prawda, że wielu czyniło to niechętnie, bo niejednego poczęła już razić szwedzka buta — no i szwedzkie głosy krytyczne wobec anarchii i przybierających karykaturalne rozmiary swobód szlacheckich. Radziwiłł jednak był potężny, sprzeciwu nie znosił, toteż tylko w powieści mogli mu się przeciwstawiać pułkownicy rzucający pod stopy buzdygany, no i oczywiście pan Zagłoba:

— Pytajcie się go, jakie korupcje wziął od Szweda? Ile mu wyliczono? Co mu jeszcze obiecano? . . . Zdrajco! zdrajco! po trzykroć zdrajco!

Sienkiewicz prawdopodobnie nie znał przebiegu kontaktów trwających przez ponad dwa miesiące między Radziwiłłem a Szwedami, zanim doszło do formalnej kapitulacji, stąd — opierając się zresztą na ówczesnych ustaleniach historyków — słynną ucztę kiejdańską umieścił pod sierpniową datą.

Różne znaki na niebie i ziemi były złowróżbne dla nowych panów i ich sprzymierzeńców. Jeden z pamiętnikarzy pisze, iż Radziwiłł wyjeżdżając na spotkanie posła szwedzkiego spadł z konia, w trakcie ceremonii witania Pontusa de la Gardie przez Żmudzinów zawalił się pod szwedzkim dostojnikiem most, co go powaliło na dwa tygodnie do łoża boleści. Tuż przed zawarciem umowy kiejdańskiej piorun zniszczył wieżę zboru kalwińskiego, o czym pisze poeta:

"Chociaż był piorun świeżo
w zbór uderzył,
W tormę hetmańską,
przecież nie uśmierzył
Zamysłów swoich".

Istotnie ambitny Radziwiłł swych planów "nie uśmierzył", lecz prędko zobaczył ruinę dalekosiężnych zamierzeń; życie jego dobiegało kresu, coraz więcej czasu spędzał w łożu, wkrótce zaś — gdy zwolennicy Jana Kazimierza ruszyli do natarcia — oblężony w Tykocinie żywota dokonał. Fantazja nakazała powieściopisarzowi, aby w ostatnich chwilach ten zagorzały kalwin zawołał:

— To Radziejowski . . . Ja nie . . . Ratunku! . . . Czego chcecie?! Weźcie tę koronę! . . . To Radziejowski . . . Ratujcie, ludzie! Jezus! Jezus! Mario!

To ostatnie słowo zdumieć miało zgromadzonych dworzan, bo przecież dysydenci nie uznawali kultu maryjnego.

Na Żmudzi tymczasem rozwijało się powstanie przeciw najeźdzcom i uczestniczyli w nim — być może — również ci spośród Billewiczów, którzy ze strachu przed hetmanem uprzednio w Kiejdanach pakta podpisali.

Sienkiewicz mógł spotkać wzmiankę o jakimś wyczynie któregoś z Billewiczów w początkach roku 1656, podczas powstania na Żmudzi. I to mu wystarczyła do wprowadzenia postaci Oleńki, oraz jej krewniaków; o kalwinizmie większości przedstawicieli tej rodziny z pewnością nie wiedział.

Wróćmy jednak do Billewiczów rzeczywistych. Syn Stefana (zm. 1678) Teodor po naukach w akademii jezuickiej w Wilnie towarzyszy w latach 1677-78 kanclerzowi Michałowi Radziwiłłowi (to ten nieświeski, co ratuje pod Prostkami Bogusława z jasyru tatarskiego), w podróży do Włoch, a następnie zwiedza inne kraje europejskie. Jego zapiski (99 stron) świadczą o literackich zainteresowaniach i — o bezkrytycyzmie autora.

Przy kalwinizmie trwał syn Janusza, Malcher, sędzia grodzki żmudzki, który występuje w ostatnich latach XVII w. Był to już jeden z nielicznych wyznawców nauki Kalwina na Litwie. Ale jeszcze w roku 1739 z wyroku biskupiego zamknięto w klasztorze w Krożach jakieś panny Billewiczówny, których ojcem był katolik, matką zaś nieugięta protestantka. Owo zamknięcie miało je odciąć od niepożądanych wpływów rodzicielki i przyczynić się do "nawrócenia"; panny protestowały, rodzina zwracała się nawet o interwencję do . . . króla pruskiego.

A jakby na ironię losu, stary murowany zbór w Rosieniach został zniszczony w XVIII w. przez szlachtę pod przewodem Wojciecha Billewicza, a więc przedstawiciela rodziny fundatorów.

Ketlingowa Przysięga

W "Panu Wołodyjowskim" nie spotykamy w zasadzie odgłosów niechęci ogółu szlachty wobec dysydentów, choć to były właśnie ciężkie dla tych ostatnich chwile. Kontrreformacja skorzystała z okazji, aby pozbyć się najbardziej znienawidzonych przeciwników — braci polskich zwanych arianami; kurczyły się szeregi kalwińskie. A tymczasem — jak już mówiliśmy — nie można było utożsamiać postawy religijnej z patriotyczną. W Polsce i na Litwie bratali się ze Szwedami tak katolicy jak i różnowiercy, dzielnymi obrońcami byli zarówno jedni jak i drudzy.

Ponieważ zaczęliśmy od postaci mężnego kapitana Adersa, poległego na wałach Zbaraża, skończymy wspomnieniem o inym oficerze — Hejkingu, starym artylerzyście, wywodzącym się z Kurlandii, który jako Ketling wysadzał ukochaną twierdzę w powietrze. Twierdzę, w której Hejking spędził około 30 lat życia!

Było to dnia 26 sierpnia 1672 r., po dwunastodniowym oblężeniu: trwały jeszcze rokowania o poddanie zamku i miasta, kiedy on wszedł do wieży zamkowej i — "widząc wielki między szlachtą w Kamieńcu nieporządek, i że fortece przez nich ginąć muszą, sam się prochami wysadził, na beczce siedząc zapalił się i tak zginął".

Wraz z Wołodyjowskim, który wskutek wybuchu "na koniu siedzący w jeden z drugimi obrócił się popiół" (Pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej) nie doczekał więc Hejking momentu, gdy biskup kamieniecki — Wawrzyniec Lanckoroński, starosta Potocki i inni dostojnicy polscy — ubrani na znak poddaństwa w przysłane przez Turków kaftany — pokornie musieli witać wjeżdżającego w mury miasta wezyra.

Jest tu jedno ale. W powieści mały rycerz z Ketlingiem, a w rzeczywistości wszyscy obrońcy na początku oblężenia złożyli w katedrze przysięgę, że prędzej legną pod gruzami niż oddadzą Kamieniec w ręce wroga. Otóż takiej przysięgi w kościele nasz autentyczny major artylerii składać nie mógł, jako że i on był . . . dysydentem.

Handel Zagraniczny w Biurokratycznej Matni

Zadaniem Głównej Komisji Arbitrażowej w Warszawie jest rozstrzyganie sporów między przedsiębiorstwami państwowymi. Komisja posiada rangę ministerstwa i podlega bezpośrednio premierowi.

W ciągu ostatnich dwu lat większość spraw, które rozstrzyga komisja dotyczy sporów wynikłych z rozbieżności interesów różnych przedsiębiorstw w dziedzinie eksportu i produkcji eksportowej. Najczęściej spory toczą się wokół pytania: kto powinien produkować na eksport?

System handlu zagranicznego w Polsce polega na założeniu, że jedynymi firmami upoważnionymi do zawierania kontraktów z zagranicą są tzw. centrale handlu zagranicznego. Central tych jest kilkanaście i mieszczą się prawie wszystkie w Warszawie. Centrale handlu zagranicznego zawierają kontrakty z zagranicą na produkcję i dostawę różnych wyrobów. Rzecz w tym, że centrale te nie orientują się należycie w możliwościach produkcyjnych różnych przedsiębiorstw, jak również w możliwościach zdobycia odpowiednich materiałów i surowców. Podpisawszy więc kontrakt ekspertowy, centrale handlu zagranicznego usiłują znaleźć producenta, który by kontrakt wykonał. Dyrektorzy przedsiębiorstw z reguły bronią się jak mogą, gdyż konieczność nagłego produkowania na eksport, co z reguły nie bywa z nimi uprzednio uzgodnione, wprowadza kolosalne zamieszanie w ich plany produkcyjne i uniemożliwia wykonanie planu. Przedsiębiorstwa argumentują więc, że dany artykuł nie może być przez nie produkowany, ponieważ nie należy do ich "specyfiki produkcyjnej", czyli że po prostu nie znają się na jego produkcji. Wtedy centrala handlu zwraca się do Dyrekcji Zjednoczenia. Wszystkie przedsiębiorstwa należą bowiem do pewnych zjednoczeń będących czymś w rodzaju zrzeszeń branżowych. Jeżeli Zjednoczenie podtrzyma opinię przedsiębiorstwa, że artykuł nie należy do ich branży, wtedy spór na ten temat rozstrzygać musi Komisja Arbitrażowa.

Oczywiście problem jest zupełnie absurdalny i polega na braku współdziałania pomiędzy poszczególnymi częściami machiny biurokratycznej, tj. przede wszystkim między producentem i eksporterem, co prowadzi do kompletnego chaosu.

Sytuacja staje się wyjątkowo zagmatwana, gdy produkt eksporowy składa się z elementów, które muszą być produkowane przez kilka różnych przedsiębiorstw, zwłaszcza jeżeli przedsiębiorstwa te należą do różnych zjednoczeń. Bywa też często, że poszczególne elementy mają być produkowane przez "podwykonawców", tj. szereg różnych firm, zaś montowane z kolei przez jeszcze inne przedsiębiorstwa. Wtedy dyskusje toczą się kolejno:

a) pomiędzy centralą handlu zagranicznego a przedsiębiorstwami,

b) pomiędzy centralą handlu zagranicznego a dyrekcjami zjednoczeń,

c) pomiędzy dyrekcjami zjednoczeń a podległymi im firmami,

d) pomiędzy dyrekcjami poszczególnych zjednoczeń, które z reguły usiłują "zepchnąć" na siebie nawzajem produkcję danego towaru.

Wreszcie cała sprawa trafia do komisji arbitrażowej, która z kolei rozstrzyga spór, zlecając produkcję konkretnym firmom.

Zabiera to oczywiście dużo czasu i kosztuje duże ilości państwowych pieniędzy, a nieraz uniemożliwia lub co najmniej opóźnia wykonanie kontraktu.

Drugą serię spraw oddawanych do Komisji Arbitrażowej stanowią spory o odszkodowania eksportowe.

Kiedy zamówienie zagranicznego kontrahenta zostaje wykonane z opóźnieniem lub jakość dostarczonych towarów nie odpowiada ustalonym normom, polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zmuszone są wypłacać mu odszkodowanie umowne, oczywiście w dewizach. Następnie odpowiednia centrala handlu zagranicznego skarży przedsiębiorstwa biorące udział w produkcji artykułu o odszkodowanie w złotych polskich. Sprawa z reguły trafia przed Komisję Arbitrażową.

Opisane powyżej targi o to kto ma zamówienie wykonać trwają z reguły tak długo, że nie ma już szansy wykonania go w terminie.

Pracownicy Komisji Arbitrażowej twierdzą, że niektóre firmy zagraniczne zdają sobie często sprawę, że strona polska nie jest w stanie wykonać danego zamówienia w odpowiednim terminie i na odpowiednim poziomie jakości. Mimo to zawierają umomę i ustalają wysokie odszkodowania na wypadek opóźnienia, wiedząc od początku, że zamówienie nie zostanie wykonane i licząc jedynie na odszkodowanie. Naturalnie często zamieszani są w to również pracownicy polskich central handlowych, którzy otrzymują prowizję od kontrahentów zachodnich na podpisanie takiej umowy.

Łatwo zrozumieć, że poszczególne przedsiębiorstwa nie chcą przyjmować zleceń produkcji na eksport, bojąc się, że zmuszone będą płacić odszkodowanie nawet jeżeli wykonają swoje zamówienie w terminie. Zawsze bowiem istnieje możliwość, że terminu nie dotrzyma inne przedsiębiorstwo, lub też opóźnienie nastąpi z winy transportu.

A oto kilka przykładów:

Kilka tygodni temu Polska wypłaciła duże odszkodowanie Szwecji na ogromną partię kijów do mioteł, które nie zostały przyjęte przez szwedzką firmę ze względu na złą jakość.

W listopadzie 1969 r. podobne odszkodowanie wypłacono Tunezji za kilkadziesiąt tysięcy szprych rowerowych wykonanych w sposób niewłaściwy.

W lecie 1969 r. do Komisji Arbitrażowej dotarła tzw. afera chińska. Otóż na mocy dawniej zawartego porozumienia Polska miała dostarczyć do jednego z portów chińskich precyzyjną obrabiarkę wartości wielu tysięcy dolarów. Według umowy obrabiarka ta miała ważyć 12,5 tony. Po dostarczeniu maszyny, Chińczycy wyładowali ją z polskiego statku przy pomocy dźwigu. W trakcie rozładunku dźwig się złamał i maszyna wpadła do morza. Chińczycy wydobyli ją jednak, zważyli i okazało się, że waży ona 15 ton, mimo że w dokumentach dostarczonych przez Polskę podano wagę 12,5 tony. W rezultacie strona chińska nie tylko nie zapłaciła za obrabiarkę, ale zażądała od Polski odszkodowania za uszkodzony w skutek nadmiernego ciężaru obrabiarki dźwig. Komisja musiała zbadać nie tylko kto ponosi winę za niedopilnowanie należytej wagi, lecz również dlaczego "za darmo" dostarczono Chinom 2,5 tony wysokogatunkowej stali.

Osobne zagadnienie stanowią stosunki handlowe ze Związkiem Sowieckim. Rosjanie posiadają bardzo sprawny aparat do handlu, z krajami podległymi, zastrzegając sobie wysokie odszkodowania i podając niemożliwe do spełnienia terminy i warunki. Między innymi za zamówiony przez Rosjan statek-przetwórnię, którego wykonanie zostało opóźnione przez producentów o 52 dni, centrala handlu zagranicznego musiała zapłacić setki tysięcy złotych za każdy dzień opóźnienia. Komisja Arbitrażowa rozdzieliła łączną sumę odszkodowania między kilkanaście przedsiębiorstw, które brały udział w budowie statku.

Innym przykładem sprawnego funkcjonowania rosyjskiego aparatu handlowego była sprawa smalcu. Polska kupiła od Rosji duży transport smalcu (cały pociąg towarowy), przy czym Rosjanie zastrzegli się, że ewentualne reklamacje dotyczące jego jakości przyjmować będą tylko w terminie 24 godzin od przekroczenia granicy przez pociąg. Polacy podpisali umowę, mimo że wiedzieli, że przedsiębiorstwo badające jakość towarów spożywczych znajduje się w Łodzi, a więc kontrola w ciągu 24 godzin jest niemożliwa. Smalec okazał się nie tylko niejadalny i groźny dla zdrowia, ale nawet nie nadawał się do zużytkowania przemysłowego. Rosjanie odmówili uwzględnienia reklamacji jako przeterminowanej, zaś strona polska poniosła dodatkowe koszta spalenia kilkuset ton smalcu.

W tej sytuacji wezwania władz do zwiększenia eksportu na niewiele się zdają. — Wprawdzie od czasu do czasu wybucha skandal i kilka osób z danej centrali eksportowej zostaje wyrzuconych z pracy, ale generalną poprawę całego systemu mogłaby przynieść tylko gruntowna reforma całego systemu zagranicznego, o której mówi się od lat, ale która nie następuje.

"Na Antenie".

P. N. A. Youth and Sports Section

Bombs Away! Chiappetta-642, Regis-628, Lewandowski-601 Mazewski Clinch Championship

By W. MACUDA

STANDINGS

	W.	L.
Al Mazewski Boosters	70	29
F-T RESTAURANT	59	40
Recardo' Restaurant	55½	43½
Dr. Kutza Sluggers	54	45
Erickson Boosters	47	52
Karlov Bowl	40	59
Automation Institute	40	59
O'Malley-McKay	29½	69½

TOP FIVE INDIVIDUAL SERIES:

Ed Chiappetta	222-172-248—642
Joe Regis	167-230-231—628
Lewandowski	171-204-226—601
Jim Rudnick	214-186-161—561
Lenny Kaye	173-203-172—548

SERIES A: The Al Mazewski Boosters waltzed to another League championship last week by sweeping past Karlov Bowl.

Karlov Bowl put up weak resistance against the Mazs as is indicated by Steve O'Connell's team high of 524.

Ed Chiappetta stroked 222 in the first game and came back in the third for a 248 to pick up a series of 642. Jim Rudnick belted 214-561 to power the Mazewskis to games of 1045, 938 and 995 while KB was shooting 889, 814 and 913.

SERIES B: F-T Restaurant and O'Malley and McKay tangled in three games that weren't decided until the tenth frame in each of them. None of the games were decided by more than seven pins. F-T squeeked out the opener 946-939 but the O'Malley's won the following contest 943-936. The third game saw three opens by F-T in the tenth and the McKays taking the marbles 902-900.

F-T muffed an excellent chance to all but wrap up second place and now tonight's series with Automation looms as the key to where they finish.

Bob Cwynar led F-T with 529 while brother Wally followed with 506.

Herb Weide was the villain as far as F-T was concerned as he pounded out 516. Wally Karpinski was another thorn in the side with 481.

SERIES C: Recardo's Restaurant blasted out games of 941, 1068 and 1052 against the lifeless Sluggers but won only two games. The two losses by Doc almost assures them of finishing in fourth place this year, a most demoralizing drop after winning all the chips last year.

There wasn't much the Sluggers could do but watch Joe Regis bang out 230 and 231 for a 628 block and Gene Lewandowski spill 204 and 226 for a 601 total.

The best the Kutzas could throw back was a 505 by Hank Aniolowski and an even 500 by Hank Mirochna.

SERIES D: Automation Institute wrangled two games away from the Ericksons and tied Karlov Bowl for sixth place.

Joe Priorie was the only one on Erickson to do anything with 519.

Chet Just rang up 203-534 and Mitch Bielecki scored 513.

NOTES: The average for high scorers last week was a phenominal 198.66. . . . It brought the composite average up to 194.23. . . . The magic number for F-T to wrap up second place is 3. . . . If F-T winds up second this year, it'll mark the third time in four years that F-T has been the bridesmaid. . . . In the past three seasons they've ran 2-3-2. . . . They keep knocking at the door and sooner or later it'll open. . . . The Sluggers have been more or less consistent over the last three years with finishes of 4-2-1. . . . The Mazewskis in the same time span ended 1-3-1. . . . The Mazewskis have already won twelve more games this year than the champion Sluggers did last year. . . . F-T has won one more with Recardo's a good bet to better the Sluggers' 58. . . . What a difference a year makes. . . .

KARLOV BOWL: R. Haysted 475, S. Penewski 415, A. Guthrie 425, A. Ceglarek 466, S. O'Connell 524.

MAZEWSKI BOOSTERS: P. Turbak 484, C. Grendzinski 515, J. Chiappetta 509, E. Chiappetta 642, J. Rudnick 561.

F-T RESTAURANT: R. Guyser 481, W. Cwynar 506, W. Macuda 469, J. Neitzel 491, B. Cwynar 529.

O'MALLEY-McKAY: T. Smokowski 383, B. Jankauskas 385, T. Glowania 458, H. Welde 516, W. Karpinski 481.

RECARDO'S: G. Lewandowski 601, C. McKenney 442, L. Kave 548, J. Madl 512, J. Regis 628.

DR. KUTZA SLUGGERS: A. Jancovic 466, H. Aniolowski 505, J. Bongiorno 450, J. Spannraft 492, H. Mirochna 500.

ERICKSON BOOSTERS: T. Furnett 439, L. Foszcz 489, R. Buckley 446, B. Hull 486, P. Priorie 519.

AUTOMATION: M. Bielecki 513, G. Todt 477, W. Ebbert 449, R. Schmalz 443, C. Just 534.

Hawks Meet Bruins Tonight In Second Game

Today Chicago Black Hawks meet the Boston Bruins in Chicago for the second game in the Stanley Cup semifinal playoff series. In the opener of the semifinal playoff series, Phil Esposito, Boston's high-scoring center beat his younger brother, Tony, Chicago's goalie, for three goals to lead the Bruins to a 6-3 victory.

Tony was the winner of the Vezina Trophy during the regullar National Hockey League season for his record 15 shutouts

It was the second triumph for the Bruins in four playoff games on the road this year, as they wound up their quarterfinal series with a decision at New York to eliminate the Rangers in six games.

The victory was especially important since it gave Boston a chance to win by taking all of its games at home and put the Hawks in a position where they must win at least one in Boston to capture the four-of-seven.

Pressure From Start

The Bruins lost no time putting the pressure on the Hawks. Esposito scored twice in the 1st period his first shot hitting the post and dribbling in front of the goalie and into the cage. Then, less than four minutes later, on a power play, hegot the puck 15 feet in front of the net and his shot went between Tony's legs, hitting his skate and bouncing in.

Esposito's last goal, which gave him nine for seven playoff games, came in the second period on another power play, when he picked up a rebound of a shot by Bobby Orr in front of the cage and whipped the disk into the net.

Other Boston scorers were Johnny Bucyk, John McKenzie and Ken Hodge. Orr, the league scoring champion, had aasists on two of Esposito's goals while Bucyk also had two assists.

Hawk's Miss Easy Shots

The Hawk, who were idle all last week while Boston played two games, showed the effects of their rest only in part of the first period, when they seemed to go flat after missing three easy shots. Chicago naver was closer than two goals and trailed at one time by 4 and three times by 3.

Chicago scorers were Dennis Hull, Jim Pappin and Stan Mikita.

STANLEY CUP PLAYOFFS
Best-of-seven
EASTERN DIVISION

	W.	L.	G.	O.G.
Boston	1	0	6	3
CHICAGO	0	1	3	6

WESTERN DIVISION

	W.	L.	G.	O.G.
St. Louis	1	0	3	1
Pittsburgh	0	1	1	3

SUNDAY'S RESULTS

Boston, 6; CHICAGO, 3.
St. Louis, 3; Pittsburgh, 1.

Remaining Schedule

Tuesday—Boston at CHICAGO; Pittsburgh at St. Louis.
Thursday — CHICAGO at Boston; St. Louis at Pittsburgh.
April 26—CHICAGO at Boston; St. Louis at Pittsburgh.
If Necessary
April 28—Boston at CHICAGO; Pittsburgh at St. Louis.
April 30 CHICAGO at Boston; St. Louis at Pittsburgh.
May 3—Boston at CHICAGO; Pittsburgh at St. Louis.

What They're Fighting For . . . The Stanley Cup

Here it is, hockey's greatest prize, the Stanley Cup, glistening symbol of the World Hockey Championship and the historic trophy that goes to the winner of the National Hockey League's championship playoff round between the two winners of the West and East Division playoff series.

The first four teams in each division playoff (in their own division) to determine a Stanley Cup finalist. It's first against third, second against fourth in best-of-seven series, then a similar best-of-seven series between the two winners to decide the division champion. Last season in the West Division, the St. Louis Blues, who finished first during the regular season, defeated the Philadelphia Flyers and Los Angeles Kings (conqueror of the Oakland Seals) and played the Montreal Canadiens (who defeated New York and Boston to again represent the East) for Stanley Cup and world championship.

Accompanying the trophy is a monetary award totaling $157,000, based on 21 units of $7,500. Breakdown is $2,250 for winning the quarter final and semi-final series and $3,000 for the final. In addition the losing quarter and semi-final team all receive 21 units of $1,500. That means there is a grand total of $567,000 to be distributed among the players on the eight teams in the Stanley Cup playoffs this year.

These bonuses do not include the regular season awards. Thus it is possible for a player whose team wins a division title and the Stanley Cup to earn $10,000 over his basic salary.

When the Stanley Cup was first put up for competition in 1893 it cost $48. Since 1926, when the Cup came under exclusive jurisdiction of the NHL, structural alterations to the Cup have cost $6,000, but now there is room for many more years of Stanley Cup winners to have their names engraved on this most prized trophy.

High-Class Soccer Game Between Hertha And Coventry

Friday, May 15, At Soldier Field

Two of the most distinguished European Soccer Representatives will how their hand to our local fans on Friday, May 15, at Soldier Field: Herta of Berlin (Germany) and FC Coventry City (England). According to their previous standings both teams play a leading role in their respective countries. Herta of Berlin is considered an aspirant for runner-up in the German Bundesliga, and Coventry City is holding a remarkable 6th spot in the strong English First Division.

Herta of Berlin just recently participated in the "European Cities Fairs Cup Competition" based on a home to home game on a knock out system. After victories over Las Palmas of Spain, the Portugese Cupwinner Victoria Setabal, ad Juventus of Torino (Italy) Herta was stopped by the world famous Inter-Milano in Milan 0:2, after the first game in Berlin was won 1:0.

Local Soccer Talents Perform

In addition, Midwest Soccer as promoter of this outstanding international match will present the best of our local talents. Two selected teams—one of Midwest Soccer (Kickers, Green White, Schwaben, Fichte Rams, Hansa-Fortuna United and Real FC combined) and a select team of the Chicago Latin American Group are going to deliver the curtain raiser. This "appetizer" with numerous players of the US-National and Olympic squad will start at 6:30 p.m.; the main event follows at 8:30 p.m.

Advance tickets ($4.00) may be purchased from local soccer clubs. Juveniles up to 15 years have free admission; Juniors from 15 to 18 years pay $1.00 at the gate.

Lou Frantz Rolls Top 1970 ABC Game—A 290

Knoxville, Tenn.—(Special — Lou Frantz, well kown bowling lanes owner from Louisville, Ky., rolled the top individual game to date in the 1970 ABC tournament here when he opened his middle game in singles with a spare and then had 11 strikes in a row for 290. Frantz opened with a 161 and closed with a 170 for a 621 series.

School Comedy

"Up the Down Staircase," by Bel Kaufman, will be presented as the senior class play of Alverinia High School.

Performance times are: 8 p.m., April 24 and 25; 7 p.m. April 26; 8 p.m., May 1 and 2; 7 p.m. May 3.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

PO RAZ pierwszy w historii National Hockey League — zespół Chicago Black Hawks zdobył Puchar Sir Stanley'a w 1933-1934. W zespole tym grał wówczas doskonały bramkarz Gardiner, który swoją świetną postawą "zdobył" dla zespołu chicagoskiego piękne trofeum o którym marzy każdy hokeista grający w National Hockey League. Po raz drugi Puchar ten znalazł się na terenie chciagoskim w 1968, natomiast trzeci raz zespół chicagoski zdobył go w 1961 roku.

* * *

CZY BRAMKARZ Esposito i w tych rozgrywkach dopomoże zespołowi Chicago Black Hawks do zdobycia Pucharu Sir Stanley'a? Dopomógł on zespołowi chicagoskiemu do zdobycia mistrzostwa National Hockey League, dopomógł im do wygrania czterech meczy w ćwierćfinałowych rozgrywkach pucharowych, w których wyeliminowali zespół Detroit Red Wings.

* * *

CZY BĘDZIE on w stanie zatrzymać silny zespół Boston Bruins w jego wysiłkach zdobycia w tym sezonie tego Pucharu? Trudno dziś przed meczem tych dwóch doskonałych zespołów przewidzieć. Jednak twierdzić śmiemy że walka będzie zażarta i oba zespoły dadzą z siebie wszystko, by zadowolić nie tylko wybredną publiczność znajdującą się w Chicago Stadium, ale również miliony telewidzów, którzy oglądać będą spotkanie na terenie amerykańskim i w Kanadzie.

* * *

NIEDZIELNE spotkanie pucharowe pomiędzy Chicago Black Hawk i Boston Bruins rozpoczęło się bardzo nieszczęśliwie dla zespołu chicagoskiego, gdy po jednym z pierwszych ataków gości Ken Hodge z prawego skrzydła posłał silny strzał na bramkę T. Esposity, krążek całą siłą uderzenia trafił w głowę bramkarza chicagoskiego, który padł jak kłoda na lodowisko i lekarz musiał mu przez kilka minut udzielać pomocy.

* * *

PO TYM incydencie — moim zdaniem — kier. zespołu chicagoskiego powinien zmienić bramkarza, gdyż przez okres pierwszej tercji Tony Esposito zaprezentował słabą formę, w której goście zdobyli dwie bramki. Ciekawe, że obie bramki zdobył brat bramkarza chicagoskiego Phil Esposito. Pierwsza padła w 12:28 min., gdy Phil był tyłem odwrócony do bramkarza krążek trafił w słupek i pierś bramkarza Chicagoskiego a po plecach zsunął się do siatki. Drugą bramkę Phil Esposito zdobył w 16:01 min. i goście zeszli do szatni mając przewagę 2:0.

* * *

W PIERWSZEJ tercji zawodnicy zespołu Black Hawks mieli kilka kapitalnych okazji do zdobycia bramek, a Stan Mikita dwukrotnie zaprzepaścił doskonałe okazje, nie trafiajac prawie, że do pustej bramki. Drugą bramkę goście zdobyli w tej tercji, gdy obrońca Jarrett odsiadywał dwie minuty karne.

* * *

DRUGA tercja również rozpoczęła się nieszczęśliwie dla zespołu gospodarzy, gdy przy jednym z ataków spod własnej bramki, zawodnik gości Bucyk odebrał krążek zawodnikowi gospodarzy i samotnym rajdem przeszedł obronę chicagoską i posłał krążek pomiędzy nogami bramkarza Esposity. Rozjaśniło się nieco na horyzoncie, gdy w jednym z ataków Korroll trafił w słupek, a dobitkę Dennis Hull umieścił w siatce doskonale broniącego bramkarza gości.

* * *

RADOŚĆ w obozie chicagoskim była krótka, gdyż Phil Esposito — dokonał nielada sztuki zdobywając trzecią bramke dla swojego zespołu w 8:26 min. Jak gdyby dla otarcia łez, gdy zespół chicagoski miał przewagę na lodzie, Bobby Hull z daleka strzelił bramkę Cheevers'a, krążek otarł się o ciało Pappina i wpadł do siatki i druga tercja zakończyła się remisowo 2:2.

* * *

W TRZECIEJ tercji goście zdobyli dwie dalsze bramki przez byłych zawodników chicagoskich: McKenzie w 1:00 min. gry, a K. Hodge umieścił krążek w siatce w 8:45 min. Stan Mikita zdobył dla gospodarzy trzecią bramkę po zagrywce B. Hull - Campbell, gdy zawodnik gości Avery poszedł na ławę karną. Ostateczny wynik 6:3 dla Boston Bruins, którzy również łatwo mogli przegrać to spotkanie już w pierwszych minutach gry, gdy zespół chicagoski zagrywał wspaniale mając kilka wspaniałych okazji do strzelania bramek, jednak szczęście im nie dopisało i musieli zejść z lodowiska pokonani.

* * *

NASTĘPNE — (drugie) spotkanie rozegrane zostanie dziś we wtorek i zespół chicagoski musi mecz ten wygrać by mieć jakiekolwiek możliwości dalszej walki w następny czwartek na terenie Bostonu, gdzie rozegrane zostanie trzecie i następnie czwarte spotkanie w niedzielę po południu. Zwycięzca tego półfinału musi wygrać cztery spotkania z 7-miu meczy, by zakwalifikować się do finałowego spotkania z zespołem West Division.

* * *

W INNYM meczu półfinałowym Pucharu Sir Stanley'a zespół St. Louis Blues — pokonało na własnym lodowisku zespół Pittsburgh Penquins 3:1. Te same zespoły rozegrają drugie spotkanie pucharowe na tych samych lodowiskach, dziś we wtorek, 21 kwietnia. Następnie Black Hawks wyjeżdża do Bostonu, gdzie rozegrają mecze w czwartek i niedzielę.

* * *

PODCZAS zawodów kontrolnych miotaczy w Jeleniej Górze, Ludwika Chewińska —(Gwardia) uzyskała wynik lepszy od rekordu Polski, 16,21 m. Szewińska pobiła jeden z najstarszych lekkoatletycznych rekordów Polski, bowiem dotychczasowy rekord w tej konkurencji ustanowiony został 7 lat temu przez Jadwigę Kowalczuk i wynosił 15,45 m.

* * *

108 TYSIĘCY widzów, zebranych na trybunach stadionu Hampden Park Glasgow, było świadkami nie lada sensacji. W finałowym meczu o puchar Szkocji Aberdeen pokonał Celtic (Glasgow) 3:1 (1:0). Piłkarze Aberdeen objęli rowadzenie w 27 min. po rzucie karnym Harpera. Dwie dalsze bramki strzelił Mac Kay w 82 i 89 min. Honorowy punkt dla Celticu zdobył Lennox w 87 m.

* * *

PIŁKARZE Celtic (Glasgow) którzy zdobyli i w tym roku tytuł mistrza I ligi szkockiej. byli zdecydowanymi faworytami meczu. Pokonali oni ostatnio w pucharowym meczu zespół angielski Leeds 2:1.

* * *

W SOBOTĘ w obecności 100 tysięcy widzów na stadionie Wembley w Londynie rozegrany został finałowy mecz piłkarski pucharu Anglii. Zmierzyły się jedenastki Leeds United i Chelsa. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Dogrywka nie przyniosła rezultatu. Spotkanie zostanie powtórzone w dniu 29go bm. w Manchesterze.

* * *

W KOLEJNYM meczu o mistrzostwo I ligi Zachodnich Niemiec — piłkarze Schalke 04 zremisowali z Hamburger SV 1:1.

* * *

PIŁKARZE warszawskiej Gwardii wyjeżdżają do Francji, gdzie w okresie 28. IV. — 5. V. rozegrają trzy towarzyskie spotkania. Pierwszy mecz grać będą w Lens

* * *

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Cracovia przegrała z ŁKS 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Korzeniowski w 60 min. W drużynie Cracovii najlepiej zagrali Rewilak i Chemicz w obronie, oraz Sarnat w napadzie — w ŁKS Sadek i Mszyca.

* * *

W DNIU 23go bm. rozegrane zostanie na stadionie na Łużnikach w Moskwie miedzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym wystąpią reprezentacje ekstraklasy polskiej i Związku Sow. W drużynie polskiej, jak zapowiedział trener R. Koncewicz grać będą wszyscy czołowi piłkarze z zawodnikami Legii i Górnika (Zabrze) —włącznie.

Olga Pasternak

Polscy Malarze w Chicago

Podróżować, to nie tylko — zwiedzać, poznawać kraje i ludzi, podróżować — to powiększać grono przyjaciół, i w każdym zakątku zostawiać odrobinę swego — ja.

Kolegów — polskich malarzy w Chicago — załączam do wspomnień bardzo drogich, o ludziach, którzy ciężko niekiedy walcząc o każdy dzień wiernie trzymali banderę polskich artystów — wyniesioną ponad asfalt i dolar amerykański.

Zanim zacznę omawiać pracę i twórczość poszczególnych kolegów — trudno się wspomnieć o starym klubie polskim, na tle którego przejawia się życie kulturalne Polonii Chicagoskiej.

Co roku odbywają się konkursy malarskie — do których są dopuszczani wszyscy malarze polskiego pochodzenia. Jedna z zasłużonych postaci klubu to Tadeusz Ślesiński — jeden z założycieli klubu, który przez lata nie opuszczał posterunku opiekuna szutki. Poezja, muzyka i plastyka cieszy się opieką i poparciem Klubu.

Niezależni od życia klubowego, kierowani potrzebą kontaktu stałego z publicznością i krytyką — z łona klubu tworzą się niezależne koła i grupy artystów, których łączy podobny sposób podejścia w wypowiedzeniu się artystycznym i technika sama.

Jedna z grup, która do tej pory rozwija bardzo aktywną działalność — zaczęła swe pierwsze kroki w latach 1961-1962 — "na czele", że tak powiem, stał Roman Łoza. Nikt go nie wybierał, nikt na niego nie głosował, stał powagą swej sztuki, zrozumieniem jej, przyjaźnią zupełnie niezwykłą u artystów, bo pozbawioną zazdrości — kierował tą małą garścią kolegów zgrupowanych wokół niego.

Roman Łoza studiował w Paryżu. Kubizm — jakkolwiek był przez jakiś pod jego wpływem — nie pozostawił na nim specjalnego wpływu. Łoza jest impresjonistą. Portrecistą — o psychologicznym podejściu do modelu — podkreślaniem dramatycznych efektów — otrzymuje doskonałe rezultaty. Dominuje wszystkie rozgałęzienia techniczne malarskie i graficzne. Doskonały grafik.

Prócz zasadniczo — olejnego malarstwa — stosuje z doskonałymi wynikami akwarele, temperę i pióro.

Członek wielu klubów we Francji i USA. Prace jego były wystawiane w Polsce, Niemczech, Francji i w Stanach Zjednoczonych.

Janina Bobrowska — tyle z artysty w życiu codziennym i tyle dobroci w jednej osobie zawarte — że mimowali pytamy się — jak to możliwe, że w obecnych czasach można spotkać jeszcze taką osobę.

Janina studiowała w krakowskiej Akademii zdobnictwo i specjalnością jej jest malarstwo na jedwabiu.

Delikatny, piękny koloryt — typowo kobiecy. Rysunek — wyrafinowany, czysty. Po wojnie — pierwsza faza jej emigracji — to Argentyna. Pracowała tu w jednej z firm ceramiki artystycznej, równocześnie projektując wzory na suknie, za które zdobywała nagrody w Urugwaju i Argentynie.

Od 1955 roku mieszka w Chicago. Tu poznajemy się i zbliżamy w grupie Łozy. Wystawiała swoje eksponaty w Polsce, Urugwaju, Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Bierze udział w konkursach, często zdobywając nagrody, wystawia w galeriach, bankach wielkiego Chicago.

Ksawery Kwapiszewski — dużej klasy artysta. Swego czasu ściśle współpracował w grupie Romana Łozy. Szkoda, że oddając się pracy zawodowej w ceramice artystycznej, w której tworzy dosłownie cuda — mało czasu poświęca palecie i pędzlowi. W 1965 roku (w ostatnim, w którym byłam razem z nimi) na konkursie Polish Art Club otrzymał pierwszą nagrodę za jeden ze swych 2-ch wystawionych obrazów. Rzeczywiście, niemal trudno było wybrać, który z nich był lepszy.

Antoni Banio — studiował w Polsce i Anglii. Jego obrazy obracają kartę ku przyszłości. Maluje sielankowe obrazy o tematyce pejsażowej Kraju, za którym tęskni i który łączy go z dzieciństwem i młodością. Sceny z małych miasteczek oraz życie zwierząt na tle dzikiej przyrody portretuje jego malarstwo.

Tadeusz Pawlak — studiował w Stanach Zjednoczonych. Członek wielu klubów artystycznych. Jako żołnierz USA przeszedł kampanię w Europie, następnie w Korei. Poświęca się sztuce komercjalnej, w której osiąga duże wyniki.

W ostatnich latach do Romanowej grupy dołączyły dwie malarki już wyróżniane i zapowiadające się jako przyszłe gwiazdy.

Są to — Wiesława Jaroszewska i Anna Smolak.

Wiesława Jaroszewska zdobyła wiele wyróżnień i nagród miejscowych w Chicago. Specjalnością jej jest pewna struktura interpretacyjna pejsażu oraz koloryt, w którym celuje.

Anna Smolak — architekt z Polski, w ostatnich latach zamieszkała w Chicago. Impresjonistka w formie i kolorycie. Brała udzbiał w wielu wystawach w Polsce i Chicago.

W 1967 roku otrzymała na konkursie w Nowym Yorku, urządzonym przez "Kosciuszko Fundation", nagrodę za swój obraz: "Tragic and Heroic Warsaw".

Gdy wspomnę nasze pierwsze zmagania z trudnościami terenowymi wystaw, z publicznością, i krytyką — muszę poświęcić parę słów p. Irenie Bator.

Pierwsze kroki naszej grupy znalazły schronienie na wystawach sztuki polskiej, gdzie prócz eksponatów z Polski, ściany zdobiły nasze obrazy.

W późniejszym etapie jej artystyczna kawiarenka przy Milwaukee Avenue zawsze udzielała gościny polskim plastykom.

Irena Bator — śpiewaczka operowa z Polski — w swych tournee zagranicą pozostała raz w Chicago zagranicą pozostała raz w Chicago, gdzie do tej pory przebywa.

Jej głos, jej piękność drobnej, uroczej kobietki na zawsze pozostaną w mej pamięci.

Trudno omawiając polskich artystów plastyków w Chicago — pominąć bodaj największego z nich: Karola Kowalskiego.

Karol Kowalski — malował pod pseudonimem Charlie. Impresjonista we wcześniejszym okresie, ostatnie lata twórcze poświęcał abstrakcji. Ściśle był związany z techniką , kierunkiem oraz osobistą przyjaźnią z drugim abstrakcjonistą polskim w Chicago — Kocanem.

Karol we wszystkich swych pogawędkach koleżeńskich wracał do Polski. Marzył o powrocie. Kochał kraj niemal tak — jak swe obrazy, których nie sprzedawał — bo je kochał. Chciał mieć je wszystkie przy sobie.

Wybierał się cały czas — gdy go znałam — do Polski; pojechał niestety już tylko jako akt swego własnego testamentu. A obrazy jego pojechały wraz z nim, w hołdzie Ojczyźnie, za którą tak tęsknił.

"Charlie" — to "Who is Who?" w 1964 roku — "Charlie" — to wielki malarz, konserwator, renowator — "Charlie" to karta sama dla siebie, zamknięta tym imieniem.

Przypuszczam, że prawdziwy artysta może powiedzieć słowami Oscara Wilde: —

"In my art I have put my ability,
so I have put genius into my life."

Zapowiada Brak Lekarzy

Philadelphia, Pa. (UPI). — Dr. Roger O. Egeberg, asystent Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej, twierdzi, że Stan. Zjednoczonym grozi w następnych dziesięciu latach poważny brak lekarzy. Jeśli nie nastąpi większe zainteresowanie i przygotowanie studentów do wypełnienia powstałych łuk w tej profesji, to za 10 lat — jak mówi dr. Egeberg — będziemy mieli o 50 tysięcy lekarzy mniej, aniżeli obecnie.

Rząd w dążeniu do zapobieżenia tym brakom, przygotowuje rozległe plany, a wśród nich ustanowienie szkół medycznych przy szpitalach weterańskich, a następnie zachęcenie uczelni nie posiadających szkół medycznych, do utworzenia łącznymi siłami konsortium dla przygotowania lekarzy, specjalizujących się w leczeniu różnych dolegliwości jako "lekarzy familijnych" a nie w jednej tylko dziedzinie medycyny.

Prośba o Pomoc w Wykończeniu Nowego Kościoła w Gdyni

Wyjeżdżający Do Polski Batorym Mogą Ten Kościół Zwiedzić

Z ofiar Polonii Amerykańskiej, zbieranych przez kilka lat, powstał w Gdyni, portowym mieście Polski, wspaniały kościół pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezuca.

Podczas obecnego sezonu bardzo wiele naszych rodaków wyjeżdża do Polski, szczególnie ci, którzy jadą polskim Okrętem Batorym do Gdyni, mogą odwiedzić ów kościół, jak również odwiedzić i porozmawiać z proboszczem tejże parafii ks. prałatem Hilary Jastak.

Stoi już od kilku lat wspaniały gmach i Służba Boża w nim już się odprawia, ale wnętrze tego kościoła nie jest jeszcze wykończone, bo brak na to funduszów.

Wobec tego Komitet Budowy tegoż kościoła wraz z proboszczem, ks. drem Hilarym Jastakiem znów apelują do ofiarnych serc Polonii, szczególnie do rodaków z Pomorza i polskiego Wybrzeża Bałtyku, aby znów otworzyli swe "ofiarne serca" i nowymi ofiarami przyczynili się do wykończenia wnętrza kościoła.

Ofiary dolarowe przez PEKAO uprasza się kierować na adres:

Ks. HILARY JASTAK
Parafia N.S.P.J.
Gdynia,
ul. 22 Lipca 46.
P o l s k a

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 21 Kwietnia

Klub Powiatu Mielec — zawiadamia wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 21 kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Polskich Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ulica. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie. — Józef Mall, prezes; Stefan Toczek, sekr. prot.

Środa, 22 Kwietnia

Klub Parafii Mikluszowice odbędzie swoje nadzwyczajne bardzo ważne posiedzenie w środę, 22 kwietnia w sali Leszczyńskiej pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Na posiedzeniu będzie bardzo ważna sprawa pomocy naszym rodakom w parafii Mikluszowicach i okolicznym wioskom w wybudowaniu mostu na rzece Rabie, celem dogodniejszej komunikacji i przejazdów dla wszystkich mieszkańców tej okolicy.

Na posiedzeniu zadecydujemy w jakiej formie możemy udzielić tej pomocy naszym rodakom. — Antoni Marzec, prezes; Piotr Więcek, sekretarz.

Tow. Ogniwo Polskie i Nowy Ład Grupa 1991 ZNP — odbędzie swoje regularne posiedzenie w środę, 22 kwietnia, t.j. w czwartą środę miesiąca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali paraf. św. Władysława przy Long Ave. i Henderson ul. Uprasza się usilnie wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie, celem załatwienia ważnych spraw. Za Zarząd: — Stefan Szwejcer, prezes; Stanisław Kurzeja, sekr. prot.

Święconka Ligi O. Piotra Semenenki

Regularne miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia, 1970 w sali Związku Polek w Ameryce, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godz. 2:30 po południu.

Po posiedzeniu podana będzie kawa i ciastka, oraz tradycyjna Święconka Wielkanocna.

Helena Kott, prezeska; Leokadia Ryba, sekr. prot.; Ks. Mieczysław Starzyński, C.R., Moderator.

TRZECI NOMINAT — Wobec odrzucenia przez Senat dwóch poprzednich nominatów, prez. Nixon mianował do fed. Sądu Najwyższego sędziego fed. Sądu Okręgowego H a r r y A. Blackmun, lat 61, z Rochester, Minn.

Niedziela 26 Kwietnia

Klub Witkowice - Pietrzejowa odbędzie swoje nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę, 26 kwietnia, o godz. 3ej po południu, w domu pnr. 5826 S. Keeler Ave.

Obecność każdego członka jest koniecznie pożądana, ponieważ ważne sprawy Klubowe i poszczególnych członków będą omawiane i załatwiane. Dlatego prosimy wszystkich o przybycie punktualnie. — Karolina Zelek, prezeska; Władysław Kuman, w zastępstwie sekretarza.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin — zawiadamia wszystkich członków klubu, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia, w sali Ironsides, 1241 N. Washtenaw Ave. Początek o godz. 2-j po południu. Zarząd uprasza wszystkich członków o punktualne przybycie. — Aniela Czyryk, prezeska; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw

Niedziela 26 Kwietnia

Klub im. gen. W. Sikorskiego urządza Zabawę Stoliczkową w niedzielę, 26 kwietnia, w sali dolnej pnr. 1062 N. Ashland ave., początek o godz. 2ej po południu. Członkowie, goście i Kluby są proszenio łaskawe przybycie i poparcie. Cel jest godny poparcia. Dochód przeznaczony na Ociemniałe Dzieci, dla Starców-Kalek, na fundusz walki z rakiem i chorobami serca, dla Sierot i Dziecięcy paraliż, oraz dla chorych weteranów. — S. Kendzior, przewodnicząca zabawy i wiceprezeska, wraz z Zarządem i Komitetem. Maria Milas, prezeska; Anna Myznaska, sekr. prot.

Walki Wyborcze w Kolumbii

Bogota, Kolumbia. (UPI) — Dwaj czołowi kandydaci na urząd prezydenta, twierdzą że odnieśli zwycięstwo w przeprowadzonych w niedzielę wyborach. Michael Pastrano Borrero ze znajdującej się przy władzy koalicyjnej partii otrzymał znikomą większość głosów wyborców, natomiast były dyktator Kolumbii Gustavo Rojas Pinilla, ogłosił siebie zwycięzcą już w niedzielę wieczór twierdząc że "Bóg mnie wybrał prezydentem Kolumbii." Pinilla wzywał swych zwolenników, ażeby dopomogli mu w obaleniu rządu, nawet gdyby przegrał wybory.

Po ostatecznym obliczeniu głosów, może dojść do bratobójczych walk, wywołanych przez zwolenników obu, uważających się za zwycięzców, kandydatów.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939 Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **$2.50**

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D nie wysyłamy

Z DEMONSTRACJI W BERKELEY. — Policjant trzyma karabin, przygotowany do wyrzucenia granatu z gazem łzawiącym w Berkeley, Calif., gdy skuty demonstrant pokazuje, jak można zabezpieczyć się w takiej sytuacji.

Nixon:—"Pokój w Wietnamie Bliski"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

amerykańskich spotka się ze wzmożoną działalnością wojsk komunistycznych.

Rozmowy Paryskie

Trzecim kryterium do wycofania większej liczby wojsk amerykańskich z Wietnamu, będzie jakikolwiek postęp w prowadzonych obecnie rozmowach pokojowych w Paryżu. Dotychczas nie zanotowano żadnego postępu, ani też objawów dobrej woli ze strony komunistów, mimo ustępstw ze Strony Stanów Zjednoczonych.

"Osiągnięcie politycznej umowy stanowi sedno całej kwestii" — mówił Nixon. Wojska amerykańskie i alianckie mogły być już wycofane z Płd. Wietnamu, gdyby komuniści przystąpili na serio do rozmów pokojowych w Paryżu. Nixon wyraził zainteresowanie sugestią Jakóba Malika, sowieckiego ministra spraw zagranicznych, który w ubiegłym tygodniu podał propozycje zwołania nowej konferencji pokojowej w Genewie, któraby mogła doprowadzić do przywrócenia pokoju w Indochinach. "Stany Zjednoczone gotowe są do wszelkich rozmów i podjęcia możliwych kroków, któreby doprowadziły na drogę pokoju" — powiedział Nixon.

Ustępstwa

Nixon przypomniał ustępstwa Stanów Zjednoczonych dla przyspieszenia rozmów pokojowych w Paryżu. Mówił o wstrzymaniu bombardowania Płn. Wietnamu, o stopniowym wycofaniu wojsk amerykańskich, o dopuszczenie delegacji Wietnamskiego Frontu Wyzwolenia do udziału w rozmowach, ale wszystkie te ustępstwa nie doprowadziły do postępu w rozmowach.

"Hanoi i tylko Hanoi — mówił Nixon — stawia przeszkody na drodze wiodącej do pokoju w południowo-wchodniej Azji." Nixon skrytykował również komunistyczny rząd Hanoi, za eksploatację cierpień rodzin znajdujących się w niewoli komunistycznej jeńców amerykańskich, przez niedostarczenie listy nazwisk jeńców. Nixon także potępił nieludzkie traktowanie jeńców amerykańskich, które przekracza wszelkie zasady ludzkie cywilizowanych narodów.

Prezydent po wygłoszeniu mowy w swej posiadłości letniej w San Clemente, California, wrócił o północy do Washington.

Protest Przeciw Zamknięciu Szkoły Św. Marka

Sześcioro rodziców i 15 uczniów szkoły elementarnej urządziło w poniedziałek przed frontem katolickiej szkoły św. Marka pnr. 300 Cole Street, Wheaton, demonstrację, celem zaprotestowania przeciw planom zamknięcia tej szkoły w przyszłym roku szkolnym.

Pani Mary Norris, kierowniczka szkoły, wyjaśniła, że szkoła jest w kłopotach finansowych, ponieważ plan połą- 165 uczniów, ze szkołą św. czenia tej szkoły, posiadającej Michała w Wheaton, do której uczęszcza 440 uczniów, nie został zatwierdzony.

Członkowie rady szkolnej chicagoskiej archidiecezji katolickiej z b i o r ą się dzisiaj wieczorem o godzinie 8-ej w audytorium szkoły św. Marka, celem ogłoszenia, czy szkoła z powodu kłopotów finansowych będzie zamknięta.

Z Życia Polskiego Związku Akademików, Okręg Chicago

Walne Zebranie. — Drugi Wieczr Dyskusyjny

W piątek, 24 kwietnia, odbędzie się w sali Chicago Society, 2222 N. Kedzie, zwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Akademików, Okręg Chicago. Początek zebrania: godz. 7:30 wiecz. (pierwszy termin), godz. 8 wiecz. (rugi termin).

Zarząd Okręgu apeluje do członków, prosząc o liczny udział w zebraniu, na którym wyłonione zostaną nowe władze Okręgu na następną 2-letnią kadencję.

* * *

W niedzielę, 10 maja, PZA, Okręg Chicago organizuje drugi kolejny wieczór dyskusyjny p. t. "Stosunek młodego pokolenia do rzeczywistości". Impreza ta, z udziałem zaproszonych gości-przedstawicieli starszego pokolenia, stanowić będzie poniekąd kontynuację podobnego wieczoru, który spotkał się z ogólnym zainteresowaniem. Wieczór ten odbył się w lutym b.r.

Przewodniczyć będzie imprezie ponownie prof. Stanisław Piwowarski. Szczegóły w następnych komunikatach.

* * *

W czerwcu b.r., w ramach miesięcznych imprez PZA, Okręg Chicago, odbędzie się odczyt sędziego Sądu Okręgowego, Edwarda Plusdraka.

Emeryt. Policjant Zmarł w Aucie

67-letni Adolph Wolff, emerytowany policjant zmarł w poniedziałek na atak serca, w czasie kierowania autem na północno - zachodniej stronie miasta.

Wolff podjechał swym autem na róg Milwaukee Ave. i Fullerton Ave., gdzie zauważył go policjant. Natychmiast skierowano Wolffa do szpitala św. Elżbiety, gdzie jednak stwierdzili, iż Wolff wyzionął już ducha.

Poniósł Śmierć w Ucieczce Przed Policją

24-letni Ronald La Porta, z pnr. 2501 Maple Avenue, Franklin Park, zmarł w poniedziałek w szpitalu Gottlieb Memorial w Melrose Park, z śmiertelnych obrażeń, jakie odniósł w piątek, próbując na motocyklu ujść pościgowi policji.

La Porta został dostrzeżony przez dwóch policjantów, iż jechał motocyklem za szybko. Uciekając z dużą szybkością La Porta uderzył o słup uliczny, o d n o s z ą c ciężkie obrażenia.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Władysław Parfimowicz
(mąż śp. Marii, z pierwszego męża Grabowskiej; ojciec śp. Mieczysława i śp. Jadwigi; teść śp. Feliksa Bednarowicza)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 12:05 w południe; w podeszłym wieku.

Pogrzeb o d b ę d z i e się w czwartek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na pareelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina, Stanisława, Maria, Helena i Lorraine, córki; **Władysław Grabowski,** syn; **Władysław Goniakowski, P a w e ł Fitak, Martin Stevens, Owen Brady i George Vacala,** zięciowie; **Leokadia i Bronisława,** synowe; **Stanisława Srutowska,** siostra; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka.
Telefon BO 8-5257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Anna Grudecka
(Z domu Meger; żona śp. Józefa; matka śp. Emila; teściowa śp.Michała Kranicke)

opatrzona Św. Sakramentami, nagle pożegnała się z tym światem, dnia 20-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 11:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, Adela Kranicke, Edwin, Eugeniusz, Florentyna i Joanna, dzieci; **Genowefa, Tekla, Maria i Elżbieta,** synowe; **Józef Kotlarz i Jan Fruzyna,** zięciowie; **Małgorzata,** siostra; **Jan Derengowski,** szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 774-4100. 21, 22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i stryjek nasz, śp.

Józef C. Sopcak
(Syn śp. Joanny i Antoniego; brat śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 7:45 rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 4334 So. Marshfield.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4744 So. Damen, do kościoła Św. Michała Archanioła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni (Jennie), James, Charles (Ann), Frank (Anna) i Edward, bracia; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Satala Funeral Home.
Telefon BI 7-9379. 20, 21

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Julia Matys "Pihurska"

po długiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 20-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 9:15 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb o d b ę d z i e się w czwartek, dnia 23-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, Edward i Stanisława, d z i e c i; **Edward Walenter i Jan Jensen,** zięciowie; **Wiktoria,** synowa; wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800. 21, 22

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Zawiadomienie

Angela Polak
(z domu Mikocki)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19go kwietnia, 1970 roku, rano, przeżywszy lat 83. Zamieszkiwała pnr. 27 Charing Cross Road, Chicago Hts.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 21go kwietnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1340 Otto Blvd., Chicago Heights, Ill., do kościoła St. Joseph w Chicago Heights, a stamtąd na cmentarz Calvary w Steger, Ill.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Paulina Sasak w Steger, Ill., **(Emily Barcik** i **Jeanne Glowacki** w Polsce), córki; **Stanley S.,** syn w Chicago Heights, Ill.; **Mary Kempa** w Chicago, siostra; 14 wnucząt, 4 prawnucząt; oraz (1 siostra w Polsce i 1 siostra w Danii); wraz z

Pogrzebem zajmował się:
West End Funeral Home,
Telefon 755-9014.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Franciszek Kozik
(mąż ś.p. Wiktorii)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 19go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 7 rano, w starszym wieku. Dawniej zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb o d b ę d z i e się w czwartek, dnia 23go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 West 32go ul., do kościoła Św. Barbary, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskie g o na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rudolf, Edward i **Matthew,** synowie; **Anna, Irena** i **Helena,** synowe; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi:
W. Pomierski i Syn,
Telefon YA 7-6424.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, ś. p.

Bronisława Borowicz
(z domu Rewers)

czł. 67 Oddziału Zw. Małopolan na Ziemi Washingtona; Korpusu Pom. Plac. II SWAP w Ameryce i Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 1378 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 6:40 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 West 51-sza ulica, do kościoła św. Jana Bożego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Irena,** córka; **Stanisław Przydryga,** zięć; **Stanisława,** siostra z mężem **Marcinem Pierzchalskim** z Montreal, Kanada; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka,
Telefon BO 8-5257. (20, 21)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i stryjek nasz, śp.

Józef C. Sopcak
(Syn śp. Joanny i Antoniego; brat śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 7:45 rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 4334 So. Marshfield.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4744 So. Damen, do kościoła Św. Michała Archanioła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni (Jennie), James, Charles (Ann), Frank (Anna) i Edward, bracia; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Satala Funeral Home.
Telefon BI 7-9379. 20, 21

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Maria Mucha
(z domu Piwowarska)

członkini Tow. św. Teresy Grupa 20 Zjedn. Polek w Am. i Klubu Kasinka Mała, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 12:45 po północy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Aniela (Stanisław) Rychlicki; Józefa Puciloska, Franciszek (Doretta)** i **Stefan (Anna),** córki, synowie, synowe i zięć; 13 wnucząt; **Jan Piwowarski,** brat w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera,
Telefon YA 7-3388. (20, 21)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn, brat, zięć i wuj nasz, śp.

Władysław P. Mazur
Weteran II-ej Wojny Światowej

Członek Franklin D. Roosevelt Post 923 A. L.; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go kwietnia, 1970 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Alojzego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z d o m u **Galuszka**), żona; **Piotr Mazur,** ojciec; **Karol, Czesław, Edwin i Ryszard P.,** bracia; **Janina,** siostra; **Dorota, Helena, Diane i Marlene,** bratowe; **Władysław Galuszka,** teść; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800. 20, 21

Tajemnice Marsa

Sondy kosmiczne wysłane dotychczas w stronę Marsa niewiele rozszerzyły wiedzę astronomów o tej tajemniczej planecie. Wprawdzie przekazane zostały na ziemię wyniki obserwacji i zdjęcia fotograficzne wykonane z mniejszej odległości, ale na zdjęciach tych — jak to dowcipnie stwierdza jeden z naukowców — każdy uczony zobaczył odbicie swych własnych hipotez. Tajemnice Marsa w dalszym ciągu czekają więc na odkrywców.

A jest tych tajemnic sporo. Zaciekawienie uczonych budzą zmiany kolorów plam na powierzchni planety, związane z porami roku i wskazujące, że może tam znajdować się jakiś rodzaj roślinności. Naukę interesują linie, zwane "kanałami", choć mało prawdopodobne, aby znajdowała się w nich woda. Regularna sieć tych kanałów wygląda tak, jakby była dziełem istot rozumnych. Największe jednak zdumienie budzą wnioski, jakie niektórzy uczeni wyciągają z obserwacji dwóch księżyców towarzyszących tej planecie. Wyglądają one bowiem nie jak księżyce, a sztuczne satelity, umieszczone na orbicie Marsa, podobne do ziemskich sputników.

Niezwykle Twory

Hipotezę taką ogłosił swego czasu astronom sowiecki dr I. Szklowski. Źródłem fantastycznego przypuszczenia jest to, że księżyce Marsa, zwane Delmos i Phobos należą do tworów bezsprzecznie niezwykłych, jedynych w swoim rodzaju w obrębie całego Układu Słonecznego.

"Układ tych księżyców — czytamy w książce z tajemnic Marsa wydanej w Bibliotece Problemów — jest tak maleńki, że stanowi jakby dziecinny model wielkich systemów kosmicznych. Oba księżyce wypada nazwać mikroskopijnymi (oczywiście w skali astronomicznej, ich średnice są bowiem tak małe, że dotychczas nie udało się wyznaczyć ich dokładnych wielkości). Zdaniem niektórych badaczy wynoszą one 22 i 11 km. Inni obliczają je na niewięcej niż 75 i 7.5 km. Tak czy inaczej są to twory, zasługujące na miano bardzo małych.

Ruchy obu marsjańskich księżyców są stosunkowo bardzo szybkie. Phobos "wyprzedza" niejako obrót samej planety wokół jej osi: wschodzi na zachodzie a zachodzi na wschodzie.

Jest to zjawisko typowe tylko dla Marsa. Wykazuje ono natomiast pewne podobieństwo właśnie do . . . sztucznych satelitów Ziemi. Księżyce Marsa okrążają swą planetę stosunkowo bardzo nisko a Deimos krąży wokół Marsa w odległości około 20 tys. kilometrów. Phobos zaś— w odległości około 90 tys. km. Masa Marsa wywołuje w tych warunkach różnorodne zaburzenia ich ruchu. Zaburzenia te z wielu względów znowu podobne są do tych, jakie masa Ziemi wywiera na ruchy jej sztucznych satelitów.

Charakterystyczne było również odkrycie tych księżyców. Nie znalazł ich na niebie Galileusz, wynalazca lunety astronomicznej, któremu udało się odkryć cztery księżyce dalej położonego Jowisza. Bezskuteczne były także poszukiwania innych astronomów, prowadzone przy pomocy coraz potężniejszych lunet. I nagle w 1877 roku okazało się, że księżyce marsjańskie można z powodzeniem zaobserwować nawet przy użyciu znacznie słabszych przyrządów astronomicznych od tych, jakich ongiś używali uczeni w wielu bezskutecznych poszukiwaniach.

Fakty te nadają "sputnikowym" hipotezom jeszcze osobliwszą wymowę. Prof. Szklowski wyraził bowiem właśnie w związku z tymi tajemniczymi wydarzeniami przypuszczenie, że przed rokiem 1877 nikt nie mógł księżyców Marsa zaobserwować po prostu dlatego, że wtedy jeszcze nie istniały. . . Zostały bowiem umieszczone na orbicie Marsa bardzo niedawno.

Oczywiście takie fantastyczne przypuszczenia natrafiały w świecie nauki na wiele sprzeciwów. Jednak również i wszystkie inne teorie wyjaśniające tajemnice księżyców Marsa mają wiele słabych stron i nie tłumaczą wszystkich faktów. Możemy się więc tylko pocieszyć, że w przyszłości polecą w stronę tej planety dalsze sondy kosmiczne i dostarczą na Ziemię wyników znacznie dokładniejszych obserwacji. Ostatecznie wyjaśnienie tajemnic naszego planetarnego sąsiada jest właśnie jednym z zadań kosmonautyki.

Narodowiec

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"FRANKIE & TONY SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE
A

NISZCZYCIELSKA DEMONSTRACJA — Po wybiciu szyby w oknie wystawowym i przewróceniu manekina, demonstrant ucieka z tego miejsca w Cambridge, Mass. Ponad 6,000 antywojennych demonstrantów przebiegło przez miasto, wybijając okna i podpalając budynki.

Zatruwanie Środowiska

Jeziora Leman w Szwajcarii i Erie na pograniczu USA i Kanady — umierają, woda w studniach wogezyjskich — toksyczna! Ren zatruty!

Uczeni alarmują: za parę dziesiątków lat nie będzie ani grama czystej wody do picia, ani grama powietrza do oddychania, ani hektara "naturalnej" ziemi!

Za pomocą nieszkodliwych detergentów, mazutu, pyłów przemysłowych, środków owadobójczych nasza biosfera jest dziś, po 56 latach istnienia przemysłu, bardziej zniszczona niż przez wieki cywilizacji.

Przykład: jezioro Erie w USA jest martwe, zamienione w toksyczne mokradła, z których nie można wydobyć ani jednego litra wody do picia, ani jednej ryby jadalnej.

Gdy w listopadzie 1967 r. wody jeziora Leman zabarwiły się na różowo, zbagatelizowano tę sprawę. W świetle innych dramatów fakt, że jezioro zmienia barwę, wydawał się incydentem bez znaczenia, a tymczasem gdy można uniknąć katastrof politycznych, skutki niszczenia Ziemi, ludzkości, są nie do naprawienia. — Deklaracja UNESCO z 1969 r. uznała to zagadnienie za 'najpoważniejszy problem naszych czasów".

Prof. I. Dyson z Instytutu w Princeton pisał w swym raporcie z marca 1968:

— Za tysiąc lat Ziemia nie będzie się nadawała do zamieszkiwania, a nasz gatunek będzie, być może, musiał się schronić w sztucznych satelitach, krążących wokół Ziemi.

Naturalnie, nie stanie się to od razu, kryzys ten stanie się bardziej widoczny w latach 1980 - 2000.

W Ameryce i Europie

Znane jest powiedzenie "Po nas choćby potop". Rzecz w tym, że przysłowiowy potop zaczyna się teraz i mało pocieszający jest fakt, że nastąpi on z braku wody, a nie z jej nadmiaru.

Proces zatruwania wód rozpoczął się w basenie Wielkich Jezior Amerykańskich — gdzie znajduje się trzecia część wody słodkiej świata. Ale i w Europie nie jest najlepiej.

W 1885 r. łowiono w Renie 185 tys. sztuk łososi, okazy które spotyka się dzisiaj w tejże rzece nie nadają się do konsumpcji.

Stwierdzono, że w tłuszczu pingwinów i fok antarktycznych znajdują się znaczne ilości proszku owadobójczego DDT, który został użyty w cyklach naturalnych tysiące kilometrów od siedziby tych zwierząt. USA, gdzie spożycie nawozów azotowych wzrosło w ciągu ostatnich 25 lat 10-krotnie, przodują w zatruwaniu środowiska. Jezioro Storm w stanie Iowa osiągnęło taką toksyczność, że 8 tys. ptaków i zwierząt lądowych wyginęło na jego brzegach w ciągu zaledwie paru dni.

We wszystkich regionach uprzemysłowionych nawozy w wodach lądowych, odpadki kuchenne i przemysłowe, gazy ziemne, powodują zwiększenie koncentracji azotków, azotanów, fosforanów, soli amoniakalnych, które służą jako pożywki dla proliferacji wodorostów i planktonu, który opanowuje powierzchnie wód i zatruwa je.

20 proc. studziennych wód w stanie Iowa zawiera sole amonowe i azotki w niebezpiecznych ilościach. W organizmie człowieka azotki poprzez redukcję przechodzą w azitany i działają na hemoglobinę.

Błędne Koło

Aby zaopatrzyć przemysł w wodę (produkcja 1 tony cukru wymaga 100 ton wody, 1 tony stali — 200 ton i 1 tony papieru — 300 ton wody) Kraje nadreńskie importują wodę z Alp. Cena transportu wynosi 1 frank szwajcarski za 1 m sześc. wody, Hamburg będzie zaopatrywał się w wodę ze Szwecji specjalnym rurociągiem o długości 600 km.

Zapotrzebowanie na wodę np. Francji wynosi rocznie 300 mld m. sześc. rocznie. Wody kuli ziemskiej liczą 1.400 mld m sześc., przy czym większość to wody morskie. Aby je odsolić i oczyszcić, a to z kolei wymaga.... wody. I tak zamyka się błędne koło. Tylko atom jest w stanie rozwiązać ten problem.

W jeziorach alpejskich zachodzi zjawisko eutrofizacji, tj. zjawisko polegające na tym, że wody jezior mogą dostarczyć mniej żywności niż potrzebuje jej zawarte w nim życie. — Eutrofizacja przez wprowadzenie nawozów faworyzuje wzrost kilku gatunków kosztem innych. W jeziorze proces ten powoduje wyginięcie ryb i roślin "szlachetnych", jak nap. łosiowatych, podczas gdy kiełbie i ryby pospolite rozmnażają się bez przeszkód.

Człowiek składa się w 50 proc. z wody, ale nie tylko... Ciało każdego Amerykanina zawiera średnio 1 dkg DDT, produktu rozpuszczalnego w tłuszczach, podczas gdy u — Francuzów stwierdzono ok 5 dkg tego związku.

Sprawą walki z zatruwaniem wód zajął się dopiero po II wojnie światowej Instytut Federalny dla spraw Inwestycji, Oczyszczania i Zabezpieczenia wód (EAWAG) z siedzibą w Zurychu, który stanął na czele światowego ruchu o obronie wód.

Wbrew powszechnym opiniom zagrażają nam w tak wielkim stopniu. Twierdzi się nawet, że w ciągu najbliższych 30 lat nie przekroczą one poziomu radioaktywności naturalnej. Przemysł atomowy od początku swego istnienia był pod presją opinii międzynarodowej i stosował wyjątkowe środki ostrożności.

Zadaniem, jakie stawiają sobie hydrobiolodzy jest wyeliminowanie lub co najmniej opóźnienie procesów zatruwania wody.

Niestety ruch do tyłu jest prawie zawsze niemożliwy. I przy tym ogromnie kosztowny, i tak np. oczyszczanie jeziora Erie o ile oczywiście udałoby się w ogóle je oczyścić, kosztowałoby 30 mld dolarów, tj. tyle, ile wyniósł koszt programu Apollo.

Narodowiec

Złote Myśli

"Zdaniem NATO nie jest tworzenie nieba na ziemi, ale zapobieganie tworzeniu piekła na ziemi".

— Dennis Healey, brytyjski min. obrony

* * *

"Zanim ludzie docenią czyjś sukces, muszą mu najpierw ten sukces przebaczyć".

— Helena Mniszek, autorka "Trędowatej"

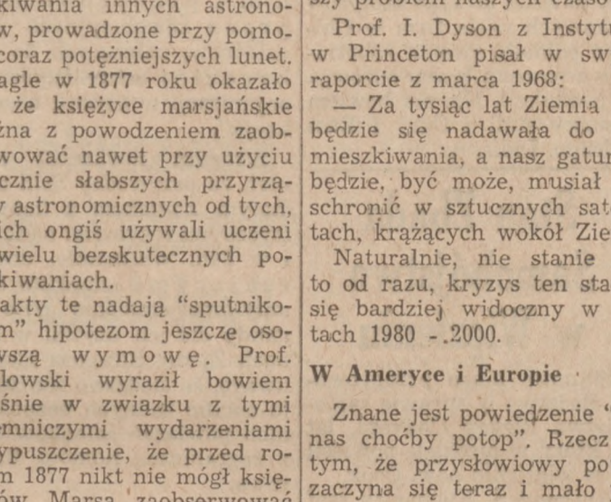

ZAGINĘŁA SOWIECKA ŁÓDŹ PODWODNA — Amerykański Dep. Obrony podał do wiadomości, że sowiecka, nuklearna łódź podwodna, podobna do pokazanej na zdjęciu, zatonęła na Atlantyku w pobliżu Cape Finesterre, Hiszpania. Rosyjska łódź podwodna zaginęła po zauważeniu jej przez amerykański samolot rozpoznawszy w czasie holowania jej przez dwa sowieckie statki handlowe.

★ PRACA

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI i KOBIETY
Do Ogólnej Pracy na Cmentarzu.
Zgłoszenia osobiście:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulski Rd.

Na Pełen Czas—Wieczorami
MAŁŻEŃSTWO
Do Sprzątania Biur
Muszą posiadać prawo jazdy.
Mężczyzna — $2.99 na godzinę.
Kobieta — $2.41½ na godzinę.
Gwarantowane 40 godzin tygodniowo oraz możliwość nadgodzin.
Pełne świadczenia medyczne i emerytalne.
Zgłoszenia do:
ADMIRAL MAINTENANCE SERVICE
1322 Walton Street

POTRZEBUJEMY kobietę lub mężczyznę jako "telephone canvassers". Na dzień lub wieczorem.
MA 6-0634

KITCHEN AND COUNTER WORK
Days.
Apply in person.
CAL'S ROAST BEEF
426 W. Higgins Road
Schaumburg

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI
Do zamieszkania, 3 dorosłych, mieszkanie przy Lake Shore Drive. Własny pokój, TV, ochładzanie. Referencje
761-3300 w dzień

ODPOWIEDZIALNA KOBIETA
Potrzebna do pracującego małżeństwa. Bez dzieci. zamieszkać, 5 dni w tygodniu. Własny pokój. Ogólna praca domowa, lekkie gotowanie, wynagrodzenie do omówienia. Trzeba mówić trochę po angielsku. Referencje, 667-5366 w ciągu dnia, lub 262-5883 wieczorem i w niedzielę.

ODPOWIEDNIEJ KOBIETY
Jeden dzień w tygodniu, na stałe, ogólna praca domowa. Dobra domunikacja i dobre zajęcie dla odpowiedniej osoby. Musi mówić trochę po angielsku.
677-5694

POTRZEBA ODPOWIEDZIALNA KOBIETA
Ogólna praca domowa, jeden dzień w tygodniu. Stałe zajęcie. Referencje. Dobra komunikacja. Północno zachodnia dzielnica.
RO 3-5257

Gospodyni—Towarzyszka
Do starszej pani. Małe mieszkanie, do zamieszkania. Okolica Devon i California. Nieco angielskiego wymagane.
Telefonować 463-6637
1::30 po poł. do 4:30 po poł.
lub
673-2682
od 6:30 do 7::30 wiecz.

★ PRACA ŻEŃSKA

STENO
Exp. Only
Near S. W. side Good transp. on main st. line
Attractive salary. Insurance.
All benefits.
Ask for Bill Brandes
733-1919 Ext. 3

WANTED
WOMAN BETWEEN AGE
30 - 45
With restaurant knowledge and cooking ability to operate Drive In. Days.
Also Need
COUNTER GIRLS
BELLA ROSA DRIVE IN
TO 3-8566

SILKSCREENER
Steady. Days 8 to 4:30. Some experience helpful. 5'5" or taller. Applicant under 40. Benefits. Prefer applicant living near Archer. Must read and write English.
LU 2-8663

General Office GIRL
Light duties, good place to work.
Apply in person.
Air-Rite Sales & Service
3703 Sauk Trail
Richton Park, Ill.

YOUNG GIRL as doctor's receptionist. Prefer High School graduate. Pleasant personality, typing not essential. 376-0700.

NEEDS 2 WOMEN
1 SWITCHBOARD OPERATOR
1 FOR GENERAL OFFICE
Age 25 - 45.
Wertheimer Box & Paper Co.
1228 W. Monroe
Ask for Jeanne 829-4545

HOUSEMOTHER
For Motherless Home
Exc. opportunity for woman with love for children.
Live in a lovely home in Flossmoor Area with own room, T.V. and car.
Exc, weekly wages with many benefits. Min. age 30.
For Appt. Phone Mrs. Kay
754-5539
After 4:30 weekdays
Anytime Sat. and Sun.
(All interviews conf.)

POTRZEBA SPRZEDAWCZYNI DO PIEKARNI
2716 W. North Ave.
Dobra zapłata, stała praca.
6 dni w tygodniu.
Musi umieć mówić po polsku i po angielsku
Zgłosić się do piekarni.
2716 W. NORTH AVE.
Tel. HU 6-3303

POTRZEBNE KOBIETY
Do Obierania Jarzyn
TIME SAVER SALADS
1855 West 55-ta ulica

★ PRACA MĘSKA

KOMPLEKS BUDYNKÓW "GARDEN APARTMENTS"
Ma dwie prace dostępne dla:
1) Asystent Janitora Na Miejscu
2) Pomocnik Janitora Mieszkanie dla Asystenta Janitora.
PRINCE CHARLES APARTMENT
2415 S. Goebbert Rd.
Arlington Heights, Ill.
Tel. 437-1926

GENERAL WORK in food processing plant. Male, age 20 - 30; week days 9 A.M. - 4 P.M. — $2.50 an hour. 248-9803.

KRAWIEC
Do pracy dorywczej, w poniedziałki i czwartki wieczorami, cały dzień w soboty.
Okolica 63cia i Kedzie.
Musi mówić trochę po angielsku.
287-8848

PRESS ROOM FOREMAN
To supervise between 20 & 30 people. Must have at least 2 yrs. in press room. Will handle press brakes, punch press operators, shear operators. Night shift. Far South Side. Good starting salary & many fringe benefits.
FRED PARKER
374-4400

Machinist—General
Able to set-up and run jobs on drill press, lathe and vertical mill.
Must be able to speak English.
315 N. Leavitt
226-3178

ROBOTNIKÓW DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
Czysta fabryka cukierków, niema ciężkiej pracy. Dobre stałe zajęcie dla dobrych robotników. Wiele świadczeń firmowych jak:
- Darmo ubezpieczenie
- Darmo posiłki
- Dodatek na Gwiazdkę
- Udział w zyskach i inne

Nie potrzeba doświadczenia, niema problemu z językiem.
Zobaczcie się z:
BOB UYEDA
F & F LABORATORIES INC.
3501 West 48-my Place

BINDERY
Folder Operator Exp. Cleveland. Top salary paid, Profit Sharing, Hospitalization and Insurance.
ACTIVE BINDERY
ST 2-0128

MAINTENANCE
Man with mechanical aptitude and background to be trained in general maintenance for food processing equipment.
Please apply in person at
1520 Lyons, Evanston

★ AUTA

'66 PONTIAC Catalina—772-1750

★ DOMY

BLISKO 115-tej i Cicero Ave., Alsip; $26,700 — 6 pokojowy dom, 4 sypialnie, drewniany i murowany. 2 pełne łazienki. Pokój gospodarski. Prosimy bez agentów.
GArden 2-7649

DO SPRZEDANIA 2 mieszkaniowy, 2x5. W okolicy 2900 na północ i 4800 na zachód.
Telefonować: 685-2847

Okolica Wellington-Pulaski
Murowany 2x4. Czysty jak łza. Osobne systemy ogrzewania. Cena $29,000. — Tel. 486-6363.

PAR. ŚW. JAKUBA
Okolica Central-Fullerton
Wyjątkowo czysty, pięknie utrzymany. 3 sypialnie murowany bungalow. Piękna jak z bajki, kryta tylna weranda. Piękny nieskazitelnie czysty bezment — pokój rekreacyjny. Garaż na 2 auta.
Chcemy $33,900
Kaeser & Kaeser — SP 4-2616

★ DOMY Z INTERESEM

WDOWA ZMUSZONA sprzedać murowany dom z interesem, sklep z 5 pokojowym mieszkaniem, garaż na 2 auta. Dodatkowe 25x125 przylegająca parcela. Cena umiarkowana. Tel. 735-3246

★ INTERESY

RESTAURACJA na sprzedaż z pełnym urządzeniem. Polska i włoska kuchnia. 486-7430

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furness) za $4.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634

JOHN DUDAS Sewerage. Nie ma za dużej lub za małej roboty. Obsługa 24 godziny. 278-6247.

MALOWANIE, odnawianie, wewnątrz-zewnątrz. Po bezpłatne kosztorysy dzwonić po 7 wieczorem: 778-2411

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

PÓŁNOCNY ZACHÓD
Próżne 10 akrów dobrej ziemi farmerskiej. Pieszy dystans do szkół i miasta. $1,850 za akr.
DOSKONAŁE SPŁATY.
231-1025

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA — 10 buszli — $5; 20 buszli — $9.00. — 521-2130.

KUCHNIA DOMOWA
Polsko-Amerykańska
Drugie, powiększone wydanie książki kucharskiej opracowanej przez redaktorkę Dziennika Związkowego — HELENĘ MOLL
Przepisy w języku polskim
Miary i wagi amerykańskie
Około 100 Ilustracji
Rady Praktyczne
600 Przepisów
Helena Mollowa
POLSKO-AMERYKAŃSKA
KUCHNIA DOMOWA
Cena $2.75 — Pocztą $3.00
Po wypełnieniu niżej podanego kuponu zamówienia należy przesłać wraz z czekiem lub "money order"
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill 60622
UWAGA:— Na C.O.L. książek nie wysyłamy
Polsko Amerykańska Kuchnia Domowa
W załączeniu przesyłam przekaz na sumę $3.00 (włącznie z kosztem wysyłki) i proszę o przesłanie mi nowego wydania książki kucharskiej—"Polsko-Amerykańska Kuchnia Domowa" na następujący adres:
Imię i nazwisko .....
Adres zamieszkania .....
Miasto i Stan ..... "Zip Code"

Kolejne Posiedzenie Komitetu Przedkonwencyjnego KPA

Kolejne posiedzenie Komitetu Przedkonwencyjnego Kongresu Polonii Amerykańskiej odędzie się w środę 29 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem w Sherman House.

W marcowym posiedzeniu, które odbyło się w Chicago Society Club, pod przed. dra Różańskiego, prezesa Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej w obecności 15 członków Komitetu, obecnością swą zaszczycił zebranie K.P.A. mec. A. A. Mazewski. Przemawiając do obecnych prezes Mazewski oświadczył: . . . "że mianując Komitet Przedkonwencyjny K.P.A. — kierował się nie tylko zaufoniem, ale i specjalnym doborem osób, którzy mają najlepsze przygotowania, możliwości i warunki do dobrego zorganizowania Konwencji—zwłaszcza, że tegoroczną konwencja, wyznoczona na 14, 15 i 16 sierpnia w Chicago zapowiada się o wiele liczniejszą, niż była w Cleveland, i powinna być naprawdę, jaknajlepiej przygotowana — pod każdym względem."

Prezes Mazewski prosił, aby zakwaterowanie konwencji było sprawne i obsługa grzeczna i rozplanowanie punktów informacyjnych, oraz ważnym jest, aby bankiet łącznie z Wydziałem był dobrze uplanowany ku zadowoleniu wszystkich. Na zakończenie prezes Mazewski oświadczył — "Jestem przekonany i wierzę — że Komitet tę pracę starannie wykona—Szczęść Wam Boże."

Skład Komitetu jest następujący: dr Edward C. Różański, przewodniczący; członkowie: mec. Józef Osajda, mec. Mitchell Kobeliński, Frank M. Prochot, L. Blikowska, Eleonora Krol, Kazimierz Lorenc, B. Limanowski, Kazimierz Łukomski, Alfons Kaplinski, Irena Wallace, Adolf K. Pachucki, Vincent Versen, Mikołaj Nowicki, St. Piech, C. Jagodzinski, St. Sosnowski, Ed. Matuga, Adam Klimek, Jerzy Miklaszewski, Marian Kaczmarski i JeJrzy Przyłuski urzędnik łącznikowy z Zarządem Głównym K.P.A.

Na pierwszym zebraniu wybrano mec. J. Osajdę skarbnikiem i p. Adama Klimka sekretarzem Komitetu. Następujące Podkomitety zatwierdzono: Podkomitet przyjęć i zaproszeń p. Irena Wallace, przewodnicząca; Biuro Informacyjne p. L. Blikowska, przew.; mec. M. Kobeliński, przew. bankietu; Public Relation and Chamber of Commerce p. Al Kapliński. Przygotowano wiele innych punktów do rozpracowania, które podane będą w kolejnych komunikatach.

dr Edward C. Różański, przew.; Adam Klimek, sekretarz.

SKUTKI STRAJKU SZOFERÓW — Pod czas teraźniejszego strajku szoferów ciężarówek, na stacji autobusowej Greyhound w Cleveland, Ohio, nagromadziło się dwadzieścia razy więcej paczek, niż normalnie. W związku z tym, Walter Thomas, pracownik przedsiębiorstwa Greyhound, podniósł z rozpaczy swoje ręce do góry. To samo ma miejsce na innych stacjach autobusowych w kraju.

W Czwartek – Debata Ogilvie--Daley w Sprawie Pomocy Dla CTA

W poniedziałek ustalono, iż Gub. Ogilvie i Mayor Daley odbędą debaty w czwartek, o 1 godzinie po południu, w Springfield, w sprawie ustalenia formy pomocy dla CTA oraz w innych nadto sprawach ustawodawczych.

Mayorowi Daley towarzyszyć będzie w tych rozmowach George W. Dunne, przewodniczący rady powiatowej Cook, udział mają również wziąć mayorowie przedmieść i miast z terenu całego stanu. Debaty dotyczyć będą także upadających w innych miastach systemów transportacji publicznej — jak np. Joliet i Danville,, które nie mają już żadnej formy transportacji publicznej.

Według twierdzeń Gub. Ogilvie, pomoc dla CTA winno udzielić miasto Chicago z funduszu powstałego z udziału Chicago z wpływów z podatku od gazoliny. W ubiegłym zaś tygodniu donoszono że Springfield, iż Gub. Ogilvie popiera plan wspólnego zakupu bondów CTA przez stan, miasto Chicago i powiat Cook, na sumę 41 milionów dol. George DeMent przewodniczący CTA odpowiedział, iż takie wydanie bondów zwolniłoby z rezerw 8 milionów dolarów.

Dyrektor budżetu Gub. Ogilvie, John McCarter Jr., zaproponował opodatkowanie placów postojowych poza ulicami w Chicago, na pomoc dla CTA. Wniosek na zezwolenie dla miasta wydania takiego zarządzenia postawiony został przez stan. posła C. L. McCormick (R-Vienna). Podatek ten odnosiłby się do wszystkich placów postojowych i garaży, ale nie do postojów przy automatach ani wobec korzystających z postojów rezydencialnych.

Jeden z legislatorów powiedział, iż taki podatek przyniósłby wpływ w wys. 8-u milionów dol. rocznie.

Jutro, w środę, Izbowy komitet przydziałów ma odbyć drugie swe z rzędu przesłuchy w sprawie demokratycznego wniosku udzielenia pomocy w wys. 50 milionów dol. z generalnego funduszu stanowego. Przyczym 25 milionów dol. udzielono by dla CTA, a drugich 25 milionów dol. — na pomoc dla innych systemów transportacji publicznej. Niektórzy z legislatorów uważają, iż takie przesłuchy w t.zw. Earth Day, jest dobrą wróżbą. Jutro, jak wiadomo odbędą się na terenie całego kraju demonstracje wykazujące troskę obywateli o rozwój życia mieszkańców przy wzrastającej groźbie skażenia powietrza i wody. Pośrednio łączy się to skażenie z autobusami, gdyż każdy autobus zlikwidowany, będzie zastąpiony kilku autami prywatnemi, co spowoduje wzrost stopnia skażenia.

George DeMent z CTA oświadczył, iż jego kompania będzie miała deficyt w sumie 48 milionów dol. na datę sesji legislatury, 30 czerwca 1971 roku, jeśli władze coś nie postanowią, w formie pomocy.

Na czwartkowym spotkaniu, Daley zamierza wysunąć również skargę Chic. Rady Szkolnej iż proponowany przydział przez Gub. Ogilvie pomocy dla szkół publicznych jest nie wystarczający.

Impas Rozmów z Szoferami o Kontrakt Pracy

Mediatorom federalnym nie udało się wczoraj sprowadzić do stołu konferencyjnego Unii Szoferów i kompanii trokowych celem przełamania 3-tygodniowego impasu w rokowaniach o nowy kontrakt pracy.

Clair Willmeth, dyrektor regionalnej mediacji, i komisarz pracy Edward M. Wies, zwołali wczoraj zebranie na godz. 2-gą po południu do hotelu Konrad Hilton, ale spotkali się z odmową ze strony firm trokowych, które oświadczyły, że dotąd nie zasiądą do stołu konferencyjnego z Unią Szoferów, dopóki nie zgodzi się ona na zniżkę swej żądanej podwyżki.

Ten punkt tylko wprowadził całe rokowania w pole martwe — powiedział Ted N. Anastos, adwokat firmy Cartage Exchange.

Kompanie trokowe odmawiaja wszelkiej zmiany warunków już uzgodnionych 3-letniego kontraktu, w którym jest zaproponowana podwyżka 70 centów na godzinę. Tymczasem Unia reprezentująca 50,000 szoferów w Chicago odmawia rezygnacji z podwyżki $1.65 na godzinę.

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że w Chicago szoferzy w liczbie 50,000 mają dostać podwyżkę $1.65 na godzinę, podczas gdy dla 450,000 szoferów w całym kraju jest proponowana podwyżka tylko $1.10 na godzinę.

Z powodu strajku szoferów trokowych wiele firm w Chicago odkłada swoich robotników z powodu braku surowca do produkcji. Nie ma bowiem dostawy stali z Gary i East Chicago, Indiana.

Problem Głodu w Chicago Jest Przedmiotem Gry Politycznej

Głód wśród biednej ludności w Chicago stał się przedmiotem gry politykierów, przywódców organizacji, urzędników administracyjnych, prywatnych agencji i także samych biednych. Od takiego stwierdzenia zaczyna się artykuł repeorterek Patricji Krizmis i Angeli Parker w dzienniku "Sun-Times".

Natomiast nie uprawiają gry ci, którzy głód cierpią. Oni na tej grze tracą. Są to niemowlęta, dzieci i starcy. Są oni tylko ofiarami złośliwego błędnego koła, z którego nie mogą się wydostać sami.

Istnienie głodu w Chicago zostało już uznane przez urzędników na wszystkich szczeblach Administracji. Na ten temat prowadzą oni rozmowy, zaczynające się przeważnie od stwierdzenia, że to "wstyd, żeby ludzie byli głodni w tym kraju". Proponują nawet sposoby rozwiązania problemu. Występują z inicjatywą studiów tego problemu w skali krajowej. Tak więc głód i towarzyszące mu niedożywienie stały się sprawami politycznymi, rzucanymi wprzód i nazad, ponieważ wszyscy chcą uchylić sie od odpowiedzialności za istnienie głodu.

Miasto przejęło kierownictwo w walce z głodem — powiedział Deton Brooks, komisarz Departamentu Ludzkich Zasobów.

Miasto nie włożyło problemu głodu pod sukno — powiedział Brooks innym razem —dodając, że "głód nie daje żadnego politycznego zysku, ale miasto ma ograniczone możliwości walki z głodem, że to jest po prostu problem krajowy, wobec czego za głód powinien ponosić odpowiedzialność rząd federalny.

Sen. Charles Percy przerzucił znów odpowiedzialność za głód na miasta. Dzieci i starcy cierpią głód w Chicago, które mogłoby znaleźć środki na pokonanie głodu, gdyby tylko zażądało dostawy zapasów żywności od rządu federalnego — powiedział senator Percy.

Podobnie w Springfield gubernator Ogilvie i Harold O. Swank, dyrektor Dep. Opieki Społecznej, twierdzą, że odpowiedzialność za głód spoczywa na rządzie federalnym. Pastor Jesse Jackson twierdzi, że nikt, to jest ani miasto, ani stan, ani rząd federalny, nie robią dosyć, aby rozwiązać problem głodu. Wszyscy tylko dyskutują i projektują — a niemowlęta, dzieci i starcy idą spać z pustym żołądkiem — powiedział pastor Jackson.

"Pan-Afrykanizm" Nowym Hasłem Rewolucyjnego Ruchu Murzynów

Przywódca czarnych rewolucjonistów Stokely Carmichael, twórca sloganu "Czarna siła", (black power), jako bojowego zawołania czarnych szturmowców o prawa obywatelskie, a raczej czarnych wywrotowców, przybył wczoraj do Chicago i rzucił Murzynom nowe hasło - "Pan-Afrykanizmu".

Ostatecznym politycznym wyrazem "czarnej siły" jest "Pan-Afrykanizm" — powiedział Carmichael, przemawiając w kościele protestanckim przy 40 N. Ashland Ave.

Swego czasu inny przywódca murzyński, już nie żyjący, a mianowicie Malcolm X powiedział, że warunkiem rewolucji jest posiadanie kraju.

Afryka dostarcza bazy terenowej, na której nastąpi zjednoczenie wszystkich Murzynów w świecie do ruchu rewolucyjnego - przepowiada Carmichael.

Dodał on następnie, że Murzyni w Ameryce muszą "walczyć o czas". Bo my nie jesteśmy jeszcze gotowi do militarnej walki z białym ustrojem (establishment) — powiedział Carmichael.

Następnie Carmichael wyjaśnił, że nie jest zwolennikiem partyzantki, ale jako "student polityki" przewiduje, że nadejdzie czas, kiedy Murzyni chwycą za broń i ruszą do wojny o swe prawa".

Carmichael powrócił do Ameryki po 14 miesięcznym pobycie w Afryce. Na salę kościoła przy 40 N. Ashland, Carmichael wszedł pod silną ochroną swej straży przybocznej, która stała wokół niego, gdy przemawiał.

Afryka jest najlepszą bazą lądową dla Murzynów, bo jest najbogatszą częścią świata i najbardziej samowystarczalną — powiedział Carmichael.

Pan-Afrykanizm nie jest wcale ruchem powrotu Murzynów z Ameryki do Afryki, — wyjaśnił Carmichael. Murzyni zamieszkujący w Ameryce muszą poprzeć rewolucyjną ideologię bazującą na "Pan-Afrykaniźmie", muszą się zjednoczyć i muszą przekazać wszystkie swe instytucje bez żadnej konfrontacji.

Po przemówieniu, Murzyni zgotowali Carmichaelowi gorącą owację.

Kongr. Derwiński o Walce z Skażaniem

Kongr. Edward Derwiński (R-Ill.) uważa, że współpraca obywateli na lokalnym szczeblu w konstruktywnych programach dla zwalczania skażenia powietrza i wody, może dać najlepsze wyniki. Derwiński przemawiając na auroczystościach zapoczątkowujących tydzień "Earth Clean-Up Week" wzywał obywateli, ażeby starali się utrzymać swe dzielnice czyste i schludne, współpracując z lokalnymi przywódcami.

Ukończył Program o Narkotykach

Pan Edward T. Kozioł, znany farmaceuta posiadający swą drogerię w Chicago pnr. 959 N. Western ave. ukończył 8 kwietnia program całej serii wykładów, organizowanych przez Kolegium Farmacji przy Uniw. Illinois, — na temat zwalczania narkotyków. Cały kurs wykładany był przez profesorów Uniw. Illinois, Kolegium Farmacji i miał za cel pogłębienie zrozumienia fizycznych, farmakologicznych i fiziologicznych działań narkotyków.

Doczekał 109 Lat Życia

Pastor Cornelius Jones, który pali papierosy, żuje tytoń i był żonaty 7 razy oświadczył wczoraj, iż szuka przyjaciół, by móc w ich gronie spędzić jego 109 rocznicę urodzin. Reporterowi powiedział, iż czuje się zdrów i silny, jak nigdy jeszcze, że codziennie odbywa przechadzkę dookoła bloku i że ma nadzieję, iż doczeka 135 lat życia, "odżywiając się odpowiednie i służąc Bogu." Przyszedł on na świat z rodziców, którzy byli niewolnikami, jeszcze w czasie Wojny Cywilnej. Do Chicago przybył w 1872 roku. Przez lata był pastorem Tabernacle of Perfect Love kościoła, pnr. 3434 16-a ulica. Przeżył już wszystkich 14 swych dzieci.

$5 Milionów Na Budowę Kanałów

John Egan, prezes Dystryktu Sanitarnego, podał do wiadomości, że rząd federalny przyznał Chicago ponad $5 milionów na walkę z zanieczyszczaniem wody i powietrza, budowę nowych kanałów oraz zakup nowych ciężarówek do odwożenia mułu i odpadków.

Największa darowizna, w wysokości $1,337,670, przeznaczona jest na budowę kanałów na lotnisku O'Hare. Kanały te potrzebne są dla Wheeling, Arlington Heights i Mount Prospect. Dalsza $243,300 darowizna przeznaczona jest na budowę filtrów w Stickney.

Egan wyjaśnił, że darowizny na łączną sumę $5,185,550, zostały przyznane Dystryktowi Sanitarnemu na fed. rok fiskalny 1970, który rozpoczął się 1-go lipca, 1969 roku. $671,220 będzie użytych na budowę 14-calowej rury na muł, łączącej północną stację filtrów ze stacją w Stickney.

Skarga Przeciw Dystryktowi Sanitarnemu

Prokurator generalny Illinois William Scott wniesie w tym jeszcze tygodniu skargę do Sądu Obwodowego w Chicago przeciwko Dystryktowi Sanitarnemu o pogwałcenie prawa o kontroli skażenia wód i powietrza.

Skarga jest usprawiedliwiona faktem, że wody w granicach geograficznych Dystryktu Sanitarnego są znacznie zanieczyszczone oraz napłynęło wiele skarg na złe powietrze. Za to jest odpowiedzialny Dystrykt Sanitarny, żeby wody były czyste i powietrze dobre — powiedział Henry Caldwell, szef wydziału kontroli skażenia wód i powietrza w prokuraturze generalnej Illinois.

Raport ujawniony w ubiegłym miesiącu o jakości wód i powietrza stwierdza, że skażenie tak wód, jak i powietrza było w 1969 roku gorsze, aniżeli w 1968 roku.

Jednym z największych źródeł zanieczyszczenia powietrza w rejonie Chicago są Zakłady Dystryktu Sanitarnego w Stickney, gdzie spala się wszelkie nieczystości. Wyziewy z tych zakładów rozciągają się szeroko na okolice. Prokurator Generalny Scott zapowiedział jeszcze w grudniu 1969 roku, że wystąpi ze skargą do Sądu przeciwko Dystryktowi Sanitarnemu, aby na tej drodze szukać rozwiązania trudnego problemu.

Gub. Ogilvie oświadczył jeszcze w październiku 1969 r., że postara się o ustawę Legislatury, która wyłączy Dystrykt Sanitarny z odpowiedzialności za kontrolę skażenia wód i powietrza. Powiedział on, że nie może kontrolować skażenia wód i powietrza taka agencja, która jest sama głównym źródłem tego skażenia. Wtedy gub. Ogilvie polecił prokuratorowi Scottowi wystąpić na drogę sądową przeciwko Dystryktowi Sanitarnemu.

Stan Zbada Samobójstwo w Więzieniu

Stanowe biuro przeprowadzi śledztwo w sprawie samobójstwa Rickey Chaveza, lat 19, który w niedzielę powiesił się w więzieniu pow. Cook.

Anthony S. Kucharich szef biura nadzorującego więzienia i areszty w stanie Illinois, wyjaśnił, że wszystkie samobójstwa, popełnione w więzieniach, są badane, dodając, że jego asystent Leon Cornelius przeprowadzi śledztwo.

Cornelius pracował przez ostatnie trzy tygodnie w więzieniu, celem zdobycia doświadczenia potrzebnego na jego stanowisku. Chavez z pnr. 1058 W. Taylor ul., został aresztowany pod zarzutem zgwałcenia, a ponieważ nie mógł zapłacić nałożonej na niego kaucji w wysokości $25,000 — był trzymany w wiezieniu do rozprawy.

Tragiczny Skok z Samochodem

Pani Lisa Stevens, pnr. 1818 Chase ave., Skokie, zginęła wczoraj tragiczną śmiercią, gdy przebiwszy swym samochodem poręcze bezpieczeństwa spadła z nim z 3-go piętra garażu na ulicę Wabash w śródmieściu Chicago. Policja twierdzi, że powodem tragicznego wypadku musiała być pomyłka, Pani Stevens zamiast nacisnąć na hamulce, gdy dojeżdżała do poręczy nacisnęła gwałtownie na gaz i z wielką siłą uderzyła w poręcze, które przez to przebiła i dokonała skoku z autem na ulicę, ponosząc śmierć.

Była ona wiceprezeską w zarządzie kompanii Mac International w Skokie. Jej kompania jest importerem i dystrybutorem hurtowym noży myśliwskich. Pani Stevens planowała odlecieć w piątek do Japonii w celach handlowych.

SDS Zebrało $112,000 Na "Fundusz Rewolucyjny" Przed Zaburzeniami

Frakcja "Weatherman" lewicowej organizacji Studentów Dla Demokratycznej Społeczności (SDS) zebrała ponad $112,000 na "fundusz wojenny" przed swymi zaburzeniami w październiku ub. roku w Chicago, stosownie do raportu, przedłożonego wczoraj Legislaturze przez stanową komisję śledczą do spraw kryminalnych.

750-stronicowy raport, przygotowany po zakończeniu 5-miesięcznego śledztwa komisji, podaje również nazwiska 77 osób, które wpłaciły na fundusz "kaucyjny" dla aresztowanych członków "Weatherman" podczas zaburzeń od 8 do 11 października, oraz nazwiska 80 innych osób i źródeł udziałów na fundusz SDS.

Charles Siragusa, wykonawczy dyrektor komisji, nazwał październikowe zaburzenia "rozruchami, powstaniem, dokładnie zaplanowanym i przeprowadzonym przez rewolucyjnych młodzieńców, należących do najbardziej anarchistycznych organizacji w historii naszego kraju".

Siragusa podkreślił również, że przywódcy SDS są w stałym kontakcie z komunistycznymi reżymami na Kubie i w Płn. Wietnamie, dostarczającymi członkom SDS anty-amerykańskiej propagandy dla ich użytku w Stanach Zjedn. Siragusa zwrócił uwagę, że śledztwo nie zdołało ustalić żadnych bezpośrednich powiązań członków SDS z zagraniczną pomocą finansową.

Trzy tygodnie temu, 12-stu przywódców frakcji "Weatherman" zostało postawionych w stan oskarżenia przez fed. ławę przysięgłych za konspirację w celu przekroczenia granic stanowych i wywołania rozruchów. 11-stu przywódców tej frakcji nadal jest poszukiwanych przez władze federalne i lokalne.

Łącznie 284 osoby były aresztowane podczas 4-dniowych zaburzeń w Chicago na bliskiej północnej stronie miasta i w centrum. Część śledztwa była szczegółowym studium rekordów finansowych frakcji "Weatherman". Komisja potrafiła ustalić, że w kasie SDS było $112,443.53. Pieniądze te były zdeponowane na koncie SDS w Manufacturer's National Bank w 1969 roku. Przy końcu roku, na końcie tym pozostało tylko $833.07.

Raport komisji podkreśla, że agenci komisji mogli sprawdzić tylko 207 czeków i, że bank nie potrafił znaleźć dalszych 103 czeków w swych rekordach. Raport wyszczególnia darowizny Institute for Policy Studies w Washingtonie dla członków "Weatherman".

Członkowie komisji również ustalili, że Arthur Waskow, dyrektor instytutu, wysłał 100 października przekaz na $500 dla Neila Burnbauma, który był koordynatorem płacenia kaucji i honorariów adwokackich za obronę aresztowanych.

Nie Chciał Więcej

34-letnia Susan Wade, kasjerka w banku Drexel National, pnr. 3401 King dr, oświadczyła policji, iż w poniedziałek do jej okienka podszedł jaki osobnik, który podsunął jej kartkę na której było napisane: "jest to napad, "baby". Daj mi równe $5,000, dziękuję". Kasjerka wydała mu dokładnie określoną sumę $5,000, które rabuś zagarnął bez słowa, poczym szybko wyszedł z banku.

Kuropas Poległ w Wietnamie

Dep. Obrony podał wczoraj do wiadomości, że sierżant Michał Kuropas, lat 22, z Chicago, syn pani Florencji, z pnr. 5221 S. Rockwell ulica, poległ 15 kwietnia na froncie wietnamskim. Sierżant sztabowy Kuropas należał do specjalnego oddziału "zielonych beretów".

Sierż. Kuropas został wysłany do Wietnamu w ub. roku, gdy już miał za sobą dwa lata służby w armii U. S. Sierżant Kuropas, który przed wstąpieniem do służby wojskowej ukończył średnia szkołę Gage Park, pozostawił oprócz matki trzech braci — Tomasza, Roberta i Ryszarda, oraz dwie siostry — p. Donnę Fiore i Audrey.

PIERWSZY W SEZONIE — Fractowiec Buntenstein był pierwszym w tym sezonie statkiem oceanicznym, który zawinął do clevelandzkiego portu na jeziorze Erie. Statek, przewożący wino i ekwipunek przemysłowy z Hamburga, zdołał przedrzeć się przez lód na morskiej drodze Św. Wawrzyńca, zdobywając pierwsze miejsce.

PRZED SZCZĘŚLIWYM POWROTEM APOLLO 13. — Żony astronautów — Mary Haise (po lewej) i Marilyn Lovell, chociaż bardzo obawiały się o życie swych mężów, to jednak — przed szczęśliwym powrotem załogi Apollo 13 na zeimię, zdobyły się na skromny uśmiech w Timber Crove, Texas, gdy otrzymały dobrą wiadomość.